Dzisiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie C | Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 49 — (720) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce. wtorek, 18-go lutego 1947 r. | Rok V.

Początek nowej ery w stosunkach między państwami

„Prawda“ o podpisaniu 5 traktatów pokojowych

MOSKWA, 17. 2. W związku z rozpoczęciem publikacji tekstów traktatów pokojowych z b. sojusznikami Niemiec, dzisiejsze dzienniki radzieckie poświęcają tym traktatom artykuły wstępne. „Prawda“ pisze, że **podpisanie traktatów pokojowych rozpoczyna nową erę historyczną w stosunkach między państwami europejskimi.** Analizując teksty traktatów, „Prawda“ podkreśla, że zaspakajają one słuszne żądania państw, które ucierpiały **wskutek agresji niemieckiej, a przy tym nie zagrażają suwerenności 5 b. satelitów Niemiec i nie noszą charakteru zemsty nad pokonanymi, która tak często charakteryzowała podobne dokumenty w przeszłości.**

Traktaty mają na celu wynagrodzenie ciężkich szkód, wyrządzonych przez agresorów faszystowskich, ale przewidziane w nich reparacje nie niszczą gospodarki narodowej b. sojuszników Niemiec. „Prawda“ stwierdza, że dzięki staraniom Związku Radzieckiego odparte zostały wygórowane pretensje rządów niektórych państw (np. Grecji) oraz próby uzależnienia gospodarki b. satelitów Niemiec od międzynarodowych karteli i banków. Przypominając historie zawarcia tych traktatów „Prawda“ wskazuje, że delegaci Stanów Zjednoczonych i Anglii usiłowali dyktować warunki, lecz próby te skazane były z góry na niepowodzenie. **Po długiej i uporczywej walce górę wzięli stronnicy pokoju demokratycznego. Traktaty nie zadowalają może całkowicie każdej ze stron zainteresowanych, ale w danej chwili stanowią one najlepszy wyraz** tego, co można było osiągnąć. Podkreślając, że w krajach, które walczyły po stronie Niemiec odczuwa się jeszcze skutki faszyzmu, o czym państwowe na Węgrzech, w Finlandii i Bułgarii, „Prawda“ pisze o znaczeniu bezwzględnej realizacji warunków traktatów pokojowych.

Nowy wicepremier Związku Radzieckiego

MOSKWA, 17. 2. Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego powołało M. Saburowa na stanowisko wicepremiera ZSRR.

Ramadier nie wierzy w konflikt pomiędzy mocarstwami

Warszawa. 17. 2. Premier francuski Ramadier na specjalnej konferencji prasowej oświadczył, że polityka zagraniczna Francji nie idzie po linii interesów ani W. Brytanii ani Stanów Zjednoczonych ani Związku Radzieckiego. Francuska polityka zagraniczna idzie jedynie własną drogą i nie jest oparta o wpływy żadnego z mocarstw. Dalej prem. Ramadier oświadczył, że nie wierzy



w jakikolwiek konflikt pomiędzy państwami, gdyż nie ma na świecie państwa, które by pragnęło wojny.

Widmo głodu w Rumunii i pomoc, której nie można przyjąć

Paryż, 17. 2. Jak podaje paryski dziennik **„Combat“**, Rumunia znajduje się u progu katastrofy głodowej. W pewnych częściach kraju śmiertelność dzieci miała dojść do 80 proc. Dziennik podaje, że szczególnie krytyczna sytuacja istnieje we wschodniej części kraju, zaznaczając, że jedyna pomoc zagranicy nadeszła ze Związku Radzieckiego. Głodówka jest spowodowana olbrzymią suszą, jaka panowała w lecie ubiegłego roku.

Korespondent agencji Reutera donosi równocześnie z Bukaresztu, że rumuński minister **Bodnarasz** podkreślił w rozmowie z nim konieczność pomocy z zagranicy. Pomoc ze Związku Radzieckiego będzie ograniczona na skutek olbrzymich posuszy, jakie dotknęły również i ten kraj w zeszłym roku. Bodnarasz wyraził słowa ostrego potępienia pod adresem tych, którzy chcą zahamować Rumunię w nowej fazie rozwojowej drogą jej poniżenia i materialnego uzależnienia. Minister dodał, że pewne koła amerykańskie ofiarowują Rumunii zboże pod warunkami, których kraj jednak nie może przyjąć.

Węgiel brytyjski nie będzie mógł konkurować z polskim

nawet gdy Anglia będzie w stanie go eksportować

Londyn, 17. 2. „Brytyjski eksport węgla właściwie skończył się na zawsze“ — oświadczył korespondentowi Reutera rzecznik Izby Handlowej, gdy zapytano go o możliwości przywrócenia przedwojennego eksportu węgla przez sprowadzenie obcych górników. Obecnie świat pragnie węgla, ale Wielka Brytania nie może brać udziału w jego dostawie, później zaś, gdy Wielka Brytania będzie w stanie to uczynić, świat — zdaniem rzecznika Izby Handlowej — nie skorzysta z jej oferty **ze względu na konkurencję, jaką będzie stanowił węgiel polski.** Przewiduje on, że w przeciągu 3 lat produkcja europejska zostanie w pełni wznowiona. Wówczas **węgiel polski zdobędzie więcej rynków zbytu, niż przed wojną i węgiel brytyjski nie będzie mógł z nim konkurować. Wielka Brytania może wtedy utracić wszystkie swe rynki zbytu na rzecz Polski.**

Murzyni i biali robotnicy oraz farmerzy wspólnie demonstrują w USA

Nowy Jork, 17. 2. [illegible]. Prasa amerykańska zwraca uwagę na niebywałe w dziejach stanów południowych zjawisko, jakie miało miejsce w dniu 14 lutego w południowym stanie Tenesi. W dniu tym dwa i pół tys. Murzynów i białych członków Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych i Amerykańskiej Federacji udało się w manifestacyjnym pochodzie przed gmach organu ustawodawczego, żądając zniesienia dotychczasowych ustaw dyskryminacyjnych. Jak donosi dziennik „New York Times“ wśród demonstrantów znajdowali się również farmerzy, którzy są członkami Amerykańskiej Federacji Pracy, od czasu, gdy pracowali w przemyśle wojennym w okresie wojny. Przed gmachem parlamentu stanu wygłosił przemówienie przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Typograficznego Wilde, który skrytykował najnowszy projekt ustawy antyrobotniczej, w myśl której Związki Zawodowe miałyby ponosić odpowiedzialność za straty poniesione przez właścicieli w czasie strajku

Święto narodowe Egiptu

Warszawa, 17. 2. Z okazji święta narodowego Egiptu, w dniu 11 bm. (rocznicy urodzin króla Faruka I-szego 1920) miała miejsce następująca wymiana depesz:

„Jego Królewska Mość Faruk I-szy Król Egiptu. Kair“.

Z okazji święta narodowego, rocznicy urodzin Waszej Królewskiej Mości, proszę przyjąć moje najszczersze życzenia szczęścia osobistego oraz pomyślności dla Jego kraju.

BOLESŁAW BIERUT

„Jego Ekscelencja Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa“.

Głęboko wzruszony łaskawą depeszą Waszej Ekscelencji dziękuję za nią serdecznie, przesyłając ze swej strony najlepsze życzenia szczęścia osobistego dla Waszej Ekscelencji oraz pomyślności dla Polski.

FARUK, KRÓL EGIPTU

Wojska brytyjskie są główną podporą obecnego reżimu greckiego

— stwierdza parlamentarzysta angielski

Londyn, 17. 2. W korespondencji z Aten agencja Reutera przytacza relację członka parlamentu brytyjskiego z ramienia Partii Pracy G. Thomasa, o którym donoszono przed kilku dniami jakoby zaginął podczas pobytu na terenach, opanowanych przez powstańców greckich.

Stwierdził on, że wizyta na tych terenach była rzeczą przypadku. Chcąc zbadać nastroje ludności po wędrówce głównymi szlakami poseł zeszedł z drogi, by rozmówić się z kilku pastuchami. Wówczas zbliżył się doń żołnierz w uniformie greckim.

„Gdy dowiedział się kim jestem — opowiada dalej poseł — udaliśmy się do pobliskiego domu, gdzie dostarczono nam osłów na dalszą drogę. Następnie spotkałem się z dowódcą naczelnym wszystkich partyzantów greckich gen. **Markou. Jest to człowiek niezwykle uprzejmy i widocznie wykształcony.**

Parlamentarzysta brytyjski stwierdził, że na terytorium opanowanym przez powstańców nie zaobserwował żadnych oznak terroru. Poruszał się wszędzie swobodnie, bez eskorty powstańczej. Ludność rozmawiała z nim bez żadnego skrępowania. Wśród powstańców spotkał urzędników bankowych, adwokatów, nauczycieli i lekarzy. Wszyscy oni podkreślali, że wobec prześladowań nie mieli innego wyjścia poza udaniem się w góry, chcieli bowiem zachować wolność. Poseł Thomas nie widział żadnych dowodów, jakoby powstańcy otrzymywali pomoc z zewnątrz. Odniósł on wrażenie, że wojska brytyjskie są główną podporą obecnego reżimu greckiego.

Rząd grecki mobilizuje wszystkie siły

300 nowych samolotów angielskich dla Grecji

ATENY, 17. 2. TASS. Z Aten donoszą, iż rząd grecki podjął energiczną akcję przeciwko partyzantom. W Atenach odbywają się nieustannie narady gabinetu i sztabu, mające na celu obmyślenie sposobu walki z partyzantami. Donoszą również, **iż w obradach tych biorą udział wyżsi oficerowie armii angielskiej.**

Szab grecki zamianował gen. Benterisa dowódcą wszystkich sił, walczących przeciwko partyzantom greckim. Rząd grecki mobilizuje wszystkie siły i środki materialne do walki z partyzantami. Już w najbliższych dniach oddziały greckie podjąć mają nowe „operacje oczyszczające“. Jak donosi prasa grecka, **Anglicy zaopatrzyli armię grecką w 300 nowych samolotów oraz wielką ilość broni automatycznej.**

Komisja ONZ udaje się do Sparty

LONDYN, 17. 2. Z Aten donoszą, że komisja śledcza ONZ postanowiła odwiedzić okolicę. Aten, gdzie mają przebywać uchodźcy albańscy i jugosłowiańscy. Ponadto komisja ma przeprowadzić dochodzenia w Sparcie, gdzie ostanio **grupa powstańców wysadziła w powietrze elektrownię oraz zwolniła z więzienia 233 więźniów politycznych.**

Afera sekretarza poselstwa greckiego w Jugosławii

Belgrad, 17. 2. Rząd jugosłowiański wystosował do Grecji, notę, żądającą odwołania z Belgradu i ukarania pierwszego sekretarza poselstwa greckiego Demetriosa Tsagrisa. Tsagris oszukał władze jugosłowiańskie, fałszywie podając się za nieżonatego, uzyskując dzięki temu zezwolenie na poślubienie Heleny Najdanowicz, byłej nałożnicy króla Piotra. **Chcąc umożliwić swej kochance przedostanie się do Szwajcarii, Tsagris sfałszował swój paszport dyplomatyczny, wklejając na miejsce fotografii swej prawdziwej żony, zdjęcie Najdanowicz. Straż graniczna wpadła jednak na fałszerstwo, a schwytana Najdanowicz wyznała całą prawdę.**

Problemy palestyńskie

Czy Anglia zrzeknie się mandatu?

LONDYN, 17. 2. Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times“ stwierdza, że brytyjskie koła polityczne sądzą, iż z decyzją brytyjską przedstawienia kwestii palestyńskiej Narodom Zjednoczonym wiąże się logicznie gotowość Wielkiej Brytanii zrzeczenia się mandatu i wycofania się z Palestyny. Panuje jednak ogólne przypuszczenie, że Wielka Brytania nie zrzeknie się formalnie mandatu. Rząd wysunie zapewne pozytywne propozycje w sprawie przyszłej administracji w Palestynie i będzie starał się powierzyć kierowanie tą administracją Narodom Zjednoczonym.

Statek z nielegalnymi imigrantami u brzegów Palestyny

JEROZOLIMA, 17. 2. Oficjalnie komunikuje się, że kontrtorpedowce brytyjskie przychwyciły niedaleko od brzegów Palestyny nielegalny statek żydowski „Ulua“, mający na pokładzie 600 pasażerów. **Teren portowy w Haifie otoczono kordonem i w pobliżu stacjonuje wojsko, aby przeszkodzić wydostaniu się na ląd nielegalnym imigrantom. Przybycie statku spowodowało podniecenie wśród miejscowej ludności.**

Brak węgla w Pradze

Praga, 17. 2. Ze względu na katastrofalny brak węgla i silne mrozy, zostały tu zamknięte wszystkie szkoły. Władze wydały ponadto zakaz ogrzewania kawiarń, lokali nocnych, kin, restauracji oraz sal tanecznych.

Praga, 17. 2. Czechosłowackie linie lotnicze zawiesiły czasowo swą działalność, motywując to względami technicznymi. Zarządzenie to zbiegło się z zebraniem pilotów tych linii na lotnisku. W ubiegłym tygodniu w pobliżu Pragi rozbił się samolot typu Dakota, przy czym zginęło 3 członków załogi. Zagraniczne linie lotnicze korzystają w dalszym ciągu z lotniska praskiego.

Czy Franco liczy na schronienie w Irlandii?

Londyn, 17. 2. B. premier hiszpańskiego rządu republikańskiego na emigracji Jose Giral, udający się do Ameryki, oświadczył na lotnisku Hesson w Irlandii, że dzienniki hiszpańskie doniosły, iż gen. Franco kupił zamek w Irlandii. W Hiszpanii — mówi Giral — panuje przekonanie, że jeśli Franco utraci władzę, będzie szukał schronienia w Irlandii. Czy Franco zostanie pozbawiony władzy, czy też nie, —zależy to w znacznej mierze od porozumienia w tej sprawie między wielkimi mocarstwami.

Anglia jest winna Indiom 1,4 miliarda funtów sterlingów

Warszawa, 17. 2. Z New Delhi donoszą, że rozpoczęły się tam rokowania finansowe pomiędzy rządem indyjskim a W. Brytanią dotyczące długu wojennego zaciągniętego przez W. Brytanię. Z kół finansowych dowiadują się, że W. Brytania nie jest w tej chwili w stanie spłacić Indiom długu wynoszącego sumę 1.400 mil. funtów. Hindusi sprzeciwiają się próbom odroczenia spłaty długu lub zmniejszenia jego sumy.

Przemówienie Bevina na zebraniu Labour Party

„Nie wierzę, aby jakiekolwiek państwo zmierzało do wojny"

Czy „żelazna kurtyna" przestała być modna?

LONDYN, 17. 2. Wystąpienie min. Bevina na konferencji londyńskiego oddziału Labour Party było oczekiwane z wielkim zainteresowaniem. **Było to bowiem pierwsze przemówienie jego od pamiętnych dni rebelii w Labour Party, wygłoszone przed towarzyszami partyjnymi.**

Na wstępie wspomniał min. Bevin o trudnościach gospodarczych jakie przeżywa obecnie Wielka Brytania, wpływają one hamująco również na bieg brytyjskiej polityki zagranicznej.



Następnie przedstawił Bevin swój pogląd na szereg aktualnych zagadnień międzynarodowych. Podał on do wiadomości, **że Wielka Brytania czyni starania o rozszerzenie sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz o zawarcie układu z Francją. Podkreślił on przy tym konieczność pogłębienia współpracy gospodarczej, jako warunek ugruntowania pokoju.**

W sprawie Niemiec min. Bevin zaznaczył, że Wielka Brytania zmierza do utworzenia federacyjnego państwa niemieckiego z szerokimi kompetencjami poszczególnych krajów, wchodzących w skład federacji. Centralna władza nie powinna mieć — wedle projektu brytyjskiego wielkich uprawnień.

Przechodząc do sprawy bezpieczeństwa, Bevin oświadczył:

„Nie wierzę, aby jakiekolwiek państwo zmierzało do wojny". **Ogólne rozbrojenie będzie — zdaniem min. Bevina — możliwe po ustanowieniu systemu powszechnego bezpieczeństwa w ramach ONZ oraz przy wzajemnym zaufaniu partnerów międzynarodowych.** Min. Bevin zaznaczył, że podczas konferencji moskiewskiej nie będzie szczędził wysiłku, aby przyczynić się do wzrostu wzajemnego zaufania.

W tym miejscu mówca zaprzeczył wszelkim złośliwym twierdzeniom **o rzekomej „żelaznej kurtynie" dzielącej Zachód od Wschodu. „Jest to nietrafny i niefortunny zwrot — oświadczył min. Bevin — zmierzający do utworzenia atmosfery wzajemnej nieufności między narodami, ja osobiście nigdy zwrotu tego nie używałem".**

Nawiązując z kolei do ogłoszonej niedawno „Białej Księgi" min. Bevin podkreślił konieczność utrzymania armii na odpowiednim poziomie, tak długo, jak długo nie zostanie utworzony skuteczny system powszechnego bezpieczeństwa. Zadaniem armii brytyjskiej jest utrzymywanie straży nad liniami komunikacyjnymi, łączącymi Wielką Brytanię z jej posiadłościami zamorskimi.

Odpowiadając na pytanie niektórych uczestników konferencji, Bevin oświadczył, że problem Palestyny zostanie przedstawiony Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Nad Węgrami także nie ma „żelaznej kurtyny"

LONDYN, 17. 2. Specjalny korespondent Reutera, Harrison, w korespondencji z Budapesztu pisze m. in.: „Na zachodzie jest niewielu ludzi, którzy nie byliby zdumieni, gdyby mogli odwiedzić dzisiaj stolicę Węgier — Budapeszt. **Sytuacja tamtejsza wbrew wszelkim twierdzeniom na temat „żelaznej kurtyny" przedstawia się wręcz odmiennie, niż wyobraża to sobie, z braku lepszych informacji, większość czytelników zachodnich".**

Następnie korespondent opisuje postępy odbudowy Budapesztu — tak bardzo zniszczonego w końcowej fazie wojny, oraz stwierdza, że życie upływa tam normalnie i bez żadnych widocznych ograniczeń ze strony władzy okupacyjnej. Korespondent opisuje z podziwem doskonałe zaopatrzenie wszelkich sklepów i wielki ruch w restauracjach i lokalach rozrywkowych. Dziwi go również obfitość świateł ulicznych. Jego zdaniem, Budapeszt jest dzisiaj jedną z najweselszych stolic Europy.



17.000 rodzin Polaków z Francji wraca do kraju

W ambasadzie R. P. w Paryżu odbyła się konferencja w sprawie repatriacji, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacyj polskich. Konferencja była poświęcona zagadnieniu opracowania planu repatriacji 17.000 rodzin polskich z Francji do Polski.

Szczegóły konferencji podaje wychodząca w Paryżu „Gazeta Polska".

„Odwracamy koła historii"

„Naszym zadaniem — powiedział ambasador Skrzeszewski w zagajeniu — jest poinformować CAŁĄ EMIGRACJĘ o zagadnieniu wielkiej, państwowej, historycznej wagi jakim jest repatriacja. Dziś każdy Polak rozumie, że Polskę nie tylko należy odbudować, ale musimy ją szybko odbudować, bo się Niemcy odbudowują. Aby tego dokonać, trzeba rąk do pracy. Emigracja we Francji jest cennym rezerwuarem ludzkim, na który czeka nasz naród, czeka Polska, czekają Ziemie Odzyskane, które są i pozostaną w naszym posiadaniu, bo nie ma ludzkiej siły, która mogłaby je nam odebrać. Polska demokracja ludowa, zwycięstwo przeprowadzonych wyborów, stworzyły warunki dla powrotu wszystkich Polaków. Odwracamy koło historii. Przestają iść pociągi z żywą siłą ze Wschodu na Zachód, zaczęły iść i będą szły pociągi z Polakami z Zachodu na Wschód".

Wyścig do kraju

Zamykając konferencję ambasador Skrzeszewski wskazał na fakt, że Polacy wracają do kraju nie dlatego, że im we Francji źle, ale dlatego, że Polak widzi swoje miejsce w nowej Polsce. Ale tak długo, jak Polacy pozostaną we Francji, powinni dla Francji pracować. Polska jest zainteresowana w tym, aby Francja była mocna, bo oba nasze narody są zagrożone tym samym niebezpieczeństwem niemieckim. Repatriacja musi również objąć nową emigrację. Polska czeka na żołnierzy Andersa, bo ich miejsce jest w Polsce.

Konferencja kończy się słowami ambasadora: „Stoi przed nami wielkie zadanie: trudne ze względów technicznych, łatwe ze względów politycznych. W wyścigu do kraju postawimy sobie jedno pytanie: kto pierwszy?"

Nota sowiecka do rządu USA

w odpowiedzi na prowokacje senatora Achesona

MOSKWA, 17. 2. Podczas dyskusji w Senacie amerykańskim na temat bomby atomowej podsekretarz stanu **Acheson** użył wyjątkowo agresywnego tonu w stosunku do ZSRR, określając politykę Rosji jako ekspansjonistyczną.

Sprawozdanie z posiedzenia Senatu łącznie z oświadczeniem Achesona zostało opublikowane przez cały szereg gazet amerykańskich jak „Washington Post", „New York Herald Tribune" i inne oraz przez agencję „United Press".

Dnia 14 lutego minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow wystosował na ręce posła USA w Moskwie p. U. Smitha notę, w której zaznacza się, że rząd radziecki zwraca uwagę rządu Stanów Zjednoczonych na niewłaściwe zachowanie się p. Achesona, który dopuścił się, nie zważając na swe oficjalne stanowisko nietaktownego i oszczerczego napadu na Związek Radziecki.

Hoover w Berlinie

Warszawa, 17. 2. Do Berlina przybył samolotem b. prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover. Poprzednio przebywał on przez trzy dni we Włoszech. Z Berlina Hoover udaje się do Stanów Zjednoczonych, by złożyć prez. Trumanowi raport o sytuacji żywnościowej w Europie zachodniej.

Republikanie przeciw kandydaturze Lilienthala

NOWY JORK, 17. 2. Według korespondencji „Manchester Guardian", w Stanach Zjednoczonych rozgorzała poważna walka polityczna w sprawie zatwierdzenia przez Kongres **Lilienthala** na stanowisko przewodniczącego amerykańskiej komisji badania energii atomowej. Kilka tygodni temu uważano tę nominację za pewną. Lilienthal posiada jednego nieprzejednanego przeciwnika, którym jest senator **Kellar.** Kellar starał się udowodnić wszelkimi sposobami, że Lilienthal jest komunistą, nie popierając tego żadnymi dowodami.

Kilka dni temu sądzono, że kandydatura Lilienthala zostanie przyjęta olbrzymią większością głosów. Tymczasem w ostatniej chwili **republikanie zmienili stanowisko i jakkolwiek przyznają, że Lilienthal nie jest komunistą, to podkreślają, iż JEST LIBERAŁEM I DEMOKRATĄ I Z TEGO WZGLĘDU NIE MOŻE ZAJMOWAĆ TAK ODPOWIEDZIALNEJ POZYCJI.** Decyzja ta wywołała oburzenie w amerykańskich kołach postępowych, niestety jednak — jak stwierdza „Manchester Guardian" — **„postępowcy oburzają się, a republikanie dysponują siłą, wystarczającą do zwycięskiego zakończenia bitwy".**

„Demokracja amerykańska" na drodze ku „doskonałości"

Waszyngton, 17. 2. Poseł demokratyczny Rankin przedłożył w Izbie Reprezentantów wniosek, domagający się **NIEDOPUSZCZENIA KOMUNISTÓW DO UDZIAŁU W WYBORACH** na terytorium amerykańskim. **Domaga się on również zabronienia przesyłki pocztowej wszelkich publikacji komunistycznych.**

Lekarze słowaccy grożą strajkiem

Praga, 17. 2. Słowaccy lekarze złożyli na ręce pełnomocnika ministra zdrowia dla Słowacji memorandum, w którym domagają się natychmiastowego uregulowania ich poborów. W wypadku, gdyby memorandum to nie zostało przyjęte, lekarze rozpoczną natychmiast strajk, a z dniem 1 marca rb. zrezygnują całkowicie ze służby państwowej.

Katastrofa samolotowa w Anglii

Warszawa, 17. 2. Z Londynu donoszą, iż samolot brytyjskich linij lotniczych uległ katastrofie w Glasgow, gdzie spadł na dom wariatów w chwili, gdy 100 znajdujących się tam pensjonariuszy spożywało obiad. Załoga samolotu poniosła śmierć. Spośród wariatów szczęśliwie nikt nie zginął.

Meksykanie wezmą udział w Targach Poznańskich

Meksyk, 17. 2. Tutejsze koła przemysłowo-handlowe otrzymały zaproszenie do udziału w Targach Poznańskich. Prasa meksykańska zapowiada wyjazd do Poznania poważnej reprezentacji meksykańskiego życia gospodarczego.

W Szwecji istnieje nadal propaganda hitlerowska

Wielkie wrażenie w Szwecji wywołał raport t. zw. „komisji Sandlera", która przeprowadziła dochodzenia w sprawie posunięć władz szwedzkich w czasie wojny i ich kontaktów z Niemcami. Raport stwierdza, że sprawując nad cudzoziemcami nadzór władze szwedzkie dawały policji niemieckiej informacji odnośnie uchodźców niemieckich korzystających z prawa azylu w Szwecji. W niektórych wypadkach informacje te miały tragiczne konsekwencje dla rodzin tych uchodźców.

Ponadto władzom niemieckim dostarczono listy kilkunastu czołowych osobistości z szwedzkiego ruchu komunistycznego. Spodziewane są w najbliższym czasie dalsze sensacyjne raporty tej komisji.

Socjal - demokratyczny poseł **Nerman** domagał się w parlamencie złożenia przez rząd przed narodem sprawozdania odnośnie hitlerowskiej infiltracji w czasie wojny i reakcji na nią władz szwedzkich.

Również poseł zapytał o zarządzenia, jakie rząd podejmie, wobec istniejącej nadal w Szwecji propagandy hitlerowskiej.

Dyskusja nad budżetem Stanów Zjednoczonych

Nowy Jork, 17. 2. W Waszyngtonie Senat amerykański i Izba Reprezentantów przystąpią w tym tygodniu do dyskusji nad projektem budżetowym Stanów Zjednoczonych na rok przyszły. Przewodniczący Senatu i senackiej komisji spraw zagranicznych senator Vandenberg oświadczył wczoraj, że sprzeciwi się wszelkim redukcjom budżetu a zwłaszcza takim, które mogłyby spowodować zmniejszenie prestiżu Stanów Zjednoczonych. Sen. Vandenbergowi chodzi w tym wypadku o budżet wojskowy.

Pożyczka amerykańska dla Węgier

Nowy Jork, 17. 2. Departament Stanu w Waszyngtonie podał wczoraj do wiadomości, że Stany Zjednoczone udzieliły Węgrom dalszego kredytu w wysokości 15 mil. dolarów, przeznaczonego na zakup demobilu amerykańskiego. Ogólna suma kredytów udzielonych Węgrom wynosi więc 30 mil. dolarów. Przy udzielaniu tej pożyczki Departament Stanu oświadczył, że pragnie udzielić pomocy Węgrom w dziele odbudowy kraju i osiągnięcia równowagi politycznej i gospodarczej.

Belgijsko-anglosaskie rokowania gospodarcze

Warszawa, 17. 2. Z Brukseli donoszą, iż przybyli tam eksperci amerykańsko-angielscy w celu przeprowadzenia układu handlowego pomiędzy Belgią i zjednoczonymi strefami anglosaskimi.

Sytuacja na Węgrzech

Wzrost wpływów lewicy

LONDYN, 17. 2. Wczoraj wieczorem zaprzeczono w Budapeszcie pogłoskom, iż premier węgierski Nagy ma złożyć rezygnację z zajmowanego stanowiska.

Korespondent radia brytyjskiego donosi w związku z sytuacją na Węgrzech, że odbywają się narady dotyczące zmian w gabinecie i idących w tym kierunku, aby partie lewicowe otrzymały silniejsze przedstawicielstwo. Dalej korespondent donosi, że napreżenie na Węgrzech musi się utrzymać do czasu aż odbędzie się proces pierwszej grupy spiskowców, członków partii drobnych posiadaczy ziemskich, na których ciąży zarzut dążenia do wywołania kontrrewolucji. Proces ten ma się odbyć w końcu mies. lutego br.

Wczoraj ogłoszono w Budapeszcie że węgierski minister sprawiedliwości zalecił wydanie władzom sekretarza partii drobnych posiadaczy Kovaca jako zamieszanego w spisek.

Co się tyczy spraw gospodarczych, to w kołach dobrze poinformowanych uważa się za przedwczesne komunikowanie o związku celnym pomiędzy Rumunią a Węgrami. Korespondent informuje dalej, że gospodarka Węgier jest ściśle związana ze Związkiem Radzieckim i sąsiadującymi krajami dzisiejszej Europy.

Delegat Albanii przybył do Nowego Jorku

Nowy Jork, 17. 2. Do Nowego Jorku przybył przedstawiciel Albanii, który ma przedłożyć Radzie Bezpieczeństwa pogląd Albanii odnośnie zarzutów wysuwanych pod jej adresem przez W. Brytanię w związku z incydentem, jaki miał miejsce w cieśninie Korfu. Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyć ma czy zarzuty W. Brytanii są słuszne czy nie.

Komedia demilitaryzacji w Japonii

W myśl uchwał Konferencji Poczdamskiej odszkodowania ściągnięte z Japonii miały być nie tylko zadośćuczynieniem za szkody poczynione przez agresję japońską w różnych krajach, lecz również doprowadzić do demilitaryzacji Japonii i likwidacji jej wojskowo-gospodarczego potencjału.

W jaki sposób ta uchwała jest wykonywana w praktyce świadczą następujące dane. Latem 1946 r. sztab Mac-Arthura ogłosił spis 1090 obiektów przemysłowych, które winny były ulec likwidacji na rzecz reparacji. Po wielu poprawkach pozostało na nim w końcu 1946 r. 934 obiekty.

Jakież to przedsiębiorstwa uległy skreśleniu ze spisu likwidacyjnego? Z 447 przedsiębiorstw przemysłu lotniczego pozostało w spisie 334, z 273 prywatnych fabryk zbrojeniowych zostało 235, z 49 laboratoriów mających ulec likwidacji, skreślono 6. Szczególnie zdumienie wywołuje fakt, że ze 113 przedsiębiorstw lotniczych wykreślono ze spisu likwidacyjnego — 24 zakłady podziemne.

Jasne, że taka demilitaryzacja Japonii jest daleka od wykonania uchwał Konferencji Poczdamskiej.

Generał Loehr skazany na śmierć

Belgrad, 17. 2. Generał niemiecki von Loehr z pochodzenia Austriak, który odegrał **kierowniczą rolę w ofensywie lotniczej przeciwko Polsce w roku 1939** i przeciwko Belgradowi w roku 1941, oraz dowodził operacjami na Krecie częścią armii hitlerowskiej w południowo-wschodniej Europie, został skazany na rozstrzelanie przez jugosłowiański trybunał wojskowy.

Ponadto trybunał ten skazał, jako odpowiedzialnych za liczne zbrodnie wojenne w Jugosławii, na śmierć przez powieszenie 10 niemieckich generałów i jednego pułkownika.

O jedności ruchu ludowego i pewnych dywersyjnych manewrach

Reakcyjna praktyka polityczna PSL, które występując jako partia chłopska usiłowało przeciwstawić wieś — miastu i związać chłopstwo z wrogami demokracji, dążenie do rozbicia Obozu Demokratycznego i sabotaż pracy nad odbudową kraju, tak charakterystyczne dla tej partii od pierwszej chwili jej „działalności", wreszcie bezpośrednia łączność z bandami i szpiegowskimi agenturami — zdemaskowały całkowicie i skompromitowały PSL w oczach najszerszych mas narodu, a zwłaszcza w oczach wsi. Część chłopów, która w roku 1945, na skutek dezorientacji, poszła do PSL wierząc w patriotyzm i demokratyzm tej partii — przekonała się wreszcie o tym, jak haniebnie została oszukana. Przekonała się, że jedyną przyczyną rozłamu, jakiego dokonał pan Mikołajczyk w ruchu ludowym, było dążenie do **wykorzystania tego ruchu, do wykorzystania chłopów dla obcych wsi celów a nawet wrogich jej ośrodków społeczn. i politycznych.** Mikołajczyk okazał się nie pierwszym bynajmniej ale za to typowym **politykierem, który na chłopskich grzbietach chciał się wdrapać do władzy.** Wieś ujrzała z przerażeniem, że jej rzekomy obrońca związał się i chciał też związać chłopów ze starymi widmami, z byłymi obszarnikami, spekulantami, bankierami i lichwiarzami, wierząc, że potrafi wraz z tymi swoimi sojusznikami **obalić rządy demokratyczne w Polsce, te same rządy, które dały chłopu ziemię i pomagają mu w miarę możności w odbudowie wsi.**

Nic dziwnego, że chłopi, którzy mają jeszcze świeżo w pamięci wspólną z robotnikami walkę przeciw obszarnictwu i dyktaturze sanacyjnej, walkę o wolność i ziemię, którzy leczą jeszcze rany, jakie wieś poniosła we wspólnej z robotnikiem walce z krwawym okupantem niemieckim, i którzy dzięki pomocy klasy robotniczej i z rąk Obozu Demokratycznego dostali ziemię — poczuli odrazę do oszustów politycznych PSL, przeklęli tę **partię zdrady sprawy chłopskiej** i zaczęli z niej masowo uciekać. W ten sposób na wsi PSL traci już dziś grunt pod nogami.

Zmiana oblicza politycznego wsi, odejście chłopów od PSL i przesunięcie się ich podstawowej masy w kierunku Obozu Demokratycznego cały ten proces, którego obecnie jesteśmy świadkami, czyni aktualnym zagadnienie ponownego i ostatecznego **zjednoczenia ruchu ludowego. Jednakże powstanie jednolitego, naprawdę demokratycznego i postępowego ruchu ludowego,** jest obecnie możliwe jedynie poprzez całkowite uniezależnienie chłopstwa od PSL, przez ostateczne podcięcie bazy PSL na wsi i skupienie wsi przy Obozie Demokratycznym. Wydaje się, że słuszną formą organizacji, która mogłaby przyśpieszyć zbliżenie chwili całkowitego zjednoczenia ruchu ludowego, jest wysunięta przez **NKW SL Rada Ruchu Ludowego.** Mogłaby ona skupić wszystkie ugrupowania chłopskie, stojące na płaszczyźnie ruchu ludowego i na gruncie rzeczywistości Polski Ludowej i to zarówno partyjne jak i bezpartyjne. Jest rzeczą oczywistą, że taka Rada musiałaby być całkowicie wolna od wpływów peeselowskich rozbijaczy i wrogów wsi.

Tymczasem PSL, chcąc ratować swe topniejące wpływy, zaczęło samo również szermować demagogicznie hasłem **„jedności ruchu ludowego".** Używając argumentu, że właśnie w imię jedności chłopi, którzy dotąd byli w PSL, powinni w nim pozostać, pewni przywódcy przemilczają celowo „drobny" fakt, że platforma zjednoczenia wsi może być jedynie walka z reakcją, zaś PSL może co najwyżej „zjednoczyć" część wsi z reakcją, z którą jest związane tysiącznymi nićmi, a to właśnie znaczy rozbijać wieś.

W ustach PSL hasło jedności ruchu ludowego jest więc znów zwykłym oszustwem, które ma na celu odgrodzenie chłopów od Obozu Demokratycznego.

Okazało się, że również samo hasło Rady Ruchu Ludowego postanowili wykorzystać dla siebie pewni gracze polityczni ze zbankrutowanego kierownictwa PSL. Ci panowie, bożący się rzekomo na p. Mikołajczyka, ale mimo to firmujący wszystkie jego poczynania już przez to, że tkwią w jego partii, tacy, jak Kiernik, Wycech, Niećko czy Banach, uznali, że można hasło utworzenia Rady przechwycić i zagarnąć znów pod nowym szyldem, masy chłopskie pod swoje skrzydła. Ludzie ci chcieliby stworzyć przedstawicielstwo ruchu ludowego przez sklejenie peeselowców, pewnych członków „Nowego Wyzwolenia", być może niektórych działaczy SL. Na czele tego w tak swoisty sposób powstałego tworu stanęliby oni sami, ci sami politykierzy i krętacze polityczni, którzy ponoszą wraz z p. Mikołajczykiem odpowiedzialność za destrukcyjną i zbrodniczą robotę reakcji w Polsce. Dopóki wszyscy ci ludzie są w jednej partii wraz z p. Mikołajczykiem i jego bandą, żaden rozsądny człowiek nie może inaczej oceniać ich postępowania.

Na tym tle staje się też zrozumiałym sens ostatniego głosowania na NKW PSL, w którym przeciw Mikołajczykowi padło 20 głosów. Jest jasne, że nie był to żaden rozłam ani żadna zasadnicza rozbieżność. **Po prostu rzekomi „demokraci", którzy głosowali przeciw Mikołajczykowi, uważali za konieczne użyć nowego manewru dla zgalwanizowania stygnącego trupa peeselowskiego i utrzymania wpływów PSL na wsi.** P. Mikołajczyk zaś, bliższy ulicy Marszałkowskiej i chorągiewkom z napisem CD, jak przystało na angielskiego lorda nie zgodził się na ten manewr, chcąc widać do końca odegrać swą rolę „niezłomnego rycerza"... reakcji.

W każdym razie nie może ulegać wątpliwości, ocena ostatniego kroku panów Kiernika, Wycecha i innych, jako **nowej próby dywersji, zmierzającej do ZAHAMOWANIA NATURALNEGO PROCESU JEDNOCZENIA SIĘ WSI NA PLATFORMIE DEMOKRACJI. PSL w żadnym wypadku nie może być bazą zjednoczenia chłopów, a jego wodzowie — przywódcami ruchu ludowego, tak jak chcieliby tego ci panowie.** Ciąży na nich ponure piętno współpracy z wrogami ludu polskiego, od których i dziś jeszcze się nie odcięli.

Chłopi nie dadzą się oszukać. Wiedzą oni, gdzie jest wróg a gdzie przyjaciel. Jedności wsi będą szukać w Obozie Demokratycznym w sojuszu z klasą robotniczą, a nie u zbankrutowanych politykierów peeselowskich.

A. BARSZCZEWSKI

W trosce o dziecko

Najpilniejsze zadania R.T.P.D.

Na konferencji prasowej, zorganizowanej przez Zarząd Główny RTPD, przedstawiciele zarządu głównego zaznajomili dziennikarzy z rocznym dorobkiem towarzystwa.

Pierwszym zadaniem, jakie stało przed RTPD w roku ub. było zasadnicze postawienie i spopularyzowanie konieczności przeciwdziałania zniszczeniom materialnym i moralnym młodego pokolenia. Brak jakichkolwiek form organizacyjnych i pedagogicznych, nastawił prace towarzystwa w początkach jego działalności, na działalność organizacyjną. Oprócz centrali RTPD **uruchomiono 8 delegatur wojewódzkich, 110 oddziałów oraz 250 instytucji wychowawczych i leczniczych. Akcja bezpośredniej pomocy dzieciom objęła ogółem w roku ub. 40 — 50 tys. dzieci, a z akcji letniej skorzystało 30.000 dzieci,** prócz wyjazdów za granicę do Jugosławii, Bułgarii, Szwajcarii, Danii, Norwegii i Holandii. Ze względu na konieczność zdobywania podstaw materialnych i organizacyjnych, praca wychowawcza RTPD nie została dotychczas postawiona na odpowiednim poziomie. Plan pracy na rok bieżący przewiduje dalsze usprawnienia organizacyjne pogłębienie pracy wychowawczej oraz rozwinięcie akcji wydawniczej. Poza tym RTPD zamierza zaopiekować się dziećmi emigracji polskiej w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Francji i Rumunii.

W ramach akcji wychowawczej RTPD organizuje w tej chwili centralny ośrodek wychowawczy w Bartoszycach na terenie woj. olsztyńskiego. **W ośrodku tym znajdzie opiekę i możliwość nauki 500 dzieci mazurskich i warszawskich.** W dniu 15 lutego zamieszkały tam już dzieci mazurskie, a w najbliższych dniach wyjadą grupowo sieroty warszawskie. Ogółem ośrodek ten przewidziany jest na **3000 dzieci i posiadać będzie własne przedszkole,** szkołę powszechną, gimnazjum ogólnokształcące, rolnicze i mechaniczne oraz własny szpital. Zorganizowany tam instytut pedagogiczny szkoliłby wychowawców domu dziecka, brak których tak bardzo daje się odczuwać.

Na konferencji omawiana była też sprawa wysyłania dzieci za granicę. Projektowany przez komitet koordynacyjny pomocy dzieciom i młodzieży przy Ministerstwie Oświaty, wyjazd dzieci za granicę RTPD wita z radością, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie powinny wyjeżdżać dzieci w wieku poniżej lat 12, ani też nie należy rozmieszczać je pojedynczo u poszczególnych rodzin. Stanowisko swoje RTPD uzasadnia przesłankami wychowawczymi, opierając się na doświadczeniu z dotychczasowych wyjazdów za granicę. RTPD popiera natomiast wyjazdy grupowe pod kierownictwem wychowawców z kraju.

Dla spopularyzowania spraw dziecka w Polsce i wypracowania konkretnych programów wychowawczych, zwołany zostanie przez RTPD w połowie 1947 roku kongres dziecka w Warszawie, przy udziale wszystkich zainteresowanych organizacji i instytucji.

Z naszego Wybrzeża

PIERWSZY POLSKI STATEK W NORWEGII PO WOJNIE

Polski statek **„Wilno"** przybył w dniu 8 bm. do norweskiego portu Narwik. Podróż ta zasługuje na uwagę z tego względu, iż jest to pierwsza podróż powojenna polskiego statku do Norwegii w strefę pasa polarnego. Podróż tę na morzach północnych odbył statek „Wilno" w niezwykle trudnych warunkach żeglugowych z powodu panującej tam ciężkiej zimy i sztormów. Statek „Wilno" przybył do Narwiku z norweskiego portu Namsos, dokąd przywiózł z Gdyni ładunek węgla. W Narwiku statek **„Wilno"** ładuje rudę żelazną.

4 STATKI W REMONCIE NA STOCZNIACH GDAŃSKICH

Stocznie gdańskie wykonały ostatnio remont kotła na szwedzkim frachtowcu s/s „Ludwig" oraz na zalecenie żeglugi Polskiej, względnie G. A. L. prowadzą szersze prace remontowe na polskich statkach handlowych s/s „Wisła", s/s „Śląsk", s/s „Narwik".

OKRĘTY WOJENNE NA STOCZNIACH GDYŃSKICH

Stocznie gdyńskie nr. 12 i 13 zakończyły w ciągu stycznia remont następujących jednostek Marynarki Wojennej: remont kadłuba ścigacza „Odważny" i generalny remont ORP „Sęp" i ORP „Ryś". W najbliższym czasie ukończony zostanie generalny remont ORP „Żbik", ORP „Orlik" i holownik „Sokół".

STOCZNIA BUDUJE KONSTRUKCJE MOSTOWE

Stocznia gdyńska Nr. 2 rozbudowuje stale działy swej produkcji, czego dowodem są zamówienia, jakie otrzymała ostatnio na wykonanie konstrukcji żelaznej długości 150 m dla mostu kolejowego na Brdzie.

OLBRZYMI ŁADUNEK DROBNICY W GDYNI I GDAŃSKU

Gdynia. Olbrzymi ładunek drobnicy w ilości 4.333 ton z portów New York, Filadelfia i Baltimore przywiózł parowiec amerykański „Mormacmail". Są to towary przeważnie przeznaczone dla Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce, oraz towary UNRRA. Na ładunek złożyły się narzędzia lekarskie, dentystyczne, medykamenty, generatory maszyn, skóry solone, pasy, oleomargaryna itd.

Gdańsk. Do portu gdańskiego wszedł wielki statek amerykański s/s „John Whittier" z ładunkiem drobnicy w ilości 3060 ton. Na ładunek składa się 500 ton wędzonych bekonów, mięsnych konserw końskich, sok owocowy, słodycze, herbata, opony samochodowe, świdry skalne, guma cementowa, materiał do reparacji opon. Cały ładunek pochodzi z San Francisco. Statek w drodze do Polski przeszedł przez Kanał Panamski.

* * *

PERSPEKTYWY ROZWOJU MAŁYCH PORTÓW

Według ostatnio zatwierdzonych planów odbudowy małych portów rybackich, Biuro Odbudowy Portów (BOP) przewiduje w roku bieżącym wielkie roboty we Władysławowie, Kołobrzegu, Świnoujściu, Postominie i Elblągu.

Na pierwszy plan wysuwa się konieczność przystosowania małych portów do wymagań nowoczesnego rybactwa. W każdej z pięciu wymienionych miejscowości będą więc budowane chłodnie magazyny rybne, fabryki lodu, konserw, fabryki opakowań itp. Poza tym przeprowadzone zostaną roboty hydrotechniczne.

Rozwój spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej

Spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej, rozpoczynając trzeci roki działalności, wykazała się poważnym dorobkiem w dziedzinie organizacyjnej i gospodarczej. Obejmuje ona obecnie 2.063 spółdzielnie, z czego większość stanowią uniwersalne spółdzielnie gminne. Na 2.723 resztówkach, prowadzone są przedsiębiorstwa rolne i uprawy kultur specjalnych. Spółdzielnie Samopomocy prowadzą m. in.: 1380 młynów, 309 gorzelni, 100 piekarni, 31 olejarni, 6 browarów, 5 masarni, 6 krochmalni, 10 przetwórni owocowych, 5 suszarni oraz: 70 cegielni, 48 tartaków, 28 betoniarni, 3 kaflarnie, 7 kamieniołomów, 4 wapienniki, 1 torfiarnię, 1 odlewnię żelaza i szereg wytwórni rzemieślniczych. Spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej najlepiej rozwija się w województwach: pomorskim, poznańskim, śląskim, dolno-śląskim i szczecińskim.

Przejmujemy jeziora

Koszalin. (ZAP). — W ostatnim czasie władze polskie przejęły od władz radzieckich dalsze jeziora a mianowicie Jamno w powiecie koszalińskim i Wielim w powiecie szczecinieckim. Oba te jeziora zostały wydzierżawione Okręgowemu Związkowi Rybackiemu

Postulaty kupiectwa pod adresem Monopolu Spirytusowego

Sekcja Handlowa na Zjeździe Radców Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni rozpatrywała postulaty kupiectwa pod adresem Polskiego Monopolu Spirytusowego. Dotychczas kupcy prywatni nie są dopuszczeni do sprzedaży wyrobów Monopolu Spirytusowego w naczyniach zamkniętych. Ma to swoje specjalne znaczenie na wsi, gdyż niedostateczna ilość i niewłaściwe rozmieszczenie względnie zupełny brak spółdzielczych punktów sprzedaży wyrobów Monopolu Spirytusowego powoduje rozwój potajemnego gorzelnictwa i sprzyja rozwojowi nielegalnego handlu samogonką. Jest oczywista, że naraża to Skarb Państwa na wielkie straty, nie mówiąc o szkodach jakie wyrządza społeczeństwu. Postulaty kupiectwa w tym względzie są słuszne i uzasadnione.

„Przemysł Węglowy" szkoli kadry fachowców

Jednym z najważniejszych zadań CZPW jest szkolenie nowych kadr wykwalifikowanych pracowników. Zorganizowana przez C. Z. P. W. sieć szkolna obejmuje: 11 trzyletnich szkół przemysłowo-górniczych typu gimnazjalnego oraz 47 również trzyletnich szkół dokształcających zawodowych, do których uczęszcza z górą 9.000 młodocianych pracowników. Przy 6-ciu szkołach zorganizowano bursy dla 544 uczniów. Absolwenci szkoły przemysłowo-górniczej otrzymują tytuł czeladnika oraz mają prawo wstępu do szkół technicznych typu licealnego. Absolwenci szkoły dokształcającej otrzymują tytuł kwalifikowanego robotnika, z tym że po określonym okresie czasu przepracowanym na kopalni mogą zostać czeladnikami.

Ponadto CZPW utrzymuje na wyższych uczelniach ok. 600 stypendystów.

Od czasu wyzwolenia do 31. 1. 1947 r. CZPW zorganizował ok 200 kursów, na których przeszkolono ponad 5.000 pracowników fizycznych, względnie techników. Obecnie odbywa się 46 kursów z udziałem 1.630 osób.

Z gospodarki aprowizacyjnej

Komisja Specjalna czuwa

W związku z przygotowaniami do Akcji Siewnej, Komisja Specjalna roztoczyła ścisłą pieczę nad przeznaczonym do tej akcji zbożem. W obozie pracy znalazła się już pierwsza transza malwersantów zbożowych, a mianowicie: **Konstanty Klimaszewski,** rolnik — magazynier, zam. w Szczawnie **Kierczewski Wacław,** prezes jednej ze Spółdzielni w Krośnie oraz **Janicki Witold,** wójt gm. Bobrowice. Pierwszy — nie prowadził ksiąg magazynowych i spowodował „manco" w wysokości 3.941 kg. żyta, pozostali zaś współdziałając ze sobą starali się przy pomocy fikcyjnego kwitu ukryć braki w magazynie zbożowym.

Karty zaopatrzenia dla młodzieży akademickiej

Wchodzące w życie zmiany przy wydawaniu kart zaopatrzenia nie dotyczą młodzieży akademickiej. Studenci aprowizowani będą nadal według tych samych norm, jak pracownicy państwowi i pracownicy przemysłu państwowego, a mianowicie: otrzymają karty zaopatrzenia I kat. oraz dodatek stołówkowy. Łączna dzienna wartość kaloryczna pożywienia, dostarczanego studentom przez Min. Aprowizacji i Handlu po cenach sztywnych wynosi 2561 kalorii. Członkowie rodzin studentów otrzymują karty zaopatrzenia kat. 1R ewentualnie z dodatkiem „D" i „M". Od dnia 1 marca stołówki studenckie zamiast przydziałów w naturze otrzymywać będą dotacje pieniężne z budżetu Min. Oświaty na zakup artykułów żywnościowych.

* * *

Działalność Generalnego Komisarza Oszczędnościowego Aprowizacji

W styczniu br. akcja Generalnego Komisarza Oszczędnościowego Min. Aprowizacji objęła w pierwszym rzędzie gospodarkę zapasami żywności w magazynach. Tam gdzie stwierdzono ewentualne zagrożenie zepsuciem zapasu na skutek nieodpowiednich warunków przechowania, Generalny Komisarz interweniował celem poprawy warunków przechowania, racjonalnego wykorzystania towarów uszkodzonych i zapobiegania dalszym stratom.

Delegaci Generalnego Komisarza działający na terenie poszczególnych instytucji, jak: Centrali Rybnej, Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego i innych, przeciwdziałali skutecznie marnotrawstwu wynikłemu ze złego przechowywania zapasów żywnościowych.

W związku z tą akcją, Biuro Funduszu Aprowizacyjnego wydało instrukcje, ustalającą jednolity tryb postępowania przy magazynowaniu i wydawaniu z chłodnic produktów spożywczych.

Czynsz za dzierżawę młynów

Podkomitet Cen Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów zajmuje się obecnie sprawą wyznaczania czynszu za młyny, dzierżawione przez zarząd państwowy prywatnym użytkownikom.

O nowych formach organizacyjnych i akcji werbunkowej śląsko-dąbrowskiej organizacji PPR

W okresie wyborów Polska Partia Robotnicza raz jeszcze wysunęła się na czoło, jako główny organizator i centralny ośrodek akcji wyborczej. Wybory wykazały, że nasza partia ma olbrzymi autorytet wśród szerokich mas bezpartyjnych, z którymi potrafiła się związać w terenie i znaleźć z nimi wspólny język.

Specjalną rolę odegrały w toku wyborów peperowskie trójki partyjne, dzięki którym uaktywniono pracę wszystkich członków partii w miejscach ich zamieszkania i które zainicjowały akcję domowych i blokowych komitetów obywatelskich, wciągając do niej szerokie masy bezpartyjnych.

Z doświadczenia akcji wyborczej Partia wyciągnęła wniosek o potrzebie utrzymania, obok kół produkcyjnych, stanowiących nadal podstawową jednostkę organizacyjną, nowych form organizacji pracy członków Partii na miejscu zamieszkania — obwodowych trójek partyjnych. Tak więc trójki, utworzone w okresie wyborów zostały utrzymane. Ich obecnym zadaniem jest organizacja i kontrola pracy kół terenowych danego obwodu oraz kierownictwo pracą i dawanie konkretnych zadań terenowych wszystkim członkom Partii, zamieszkującym dany obwód. W szczególności do trójek należą zagadnienia komunalne, mieszkaniowe, szkolne, kontrola cen, współpraca z Radami Narodowymi, praca uświadamiająca wśród ludności obwodów i urządzanie imprez o charakterze kulturalno - oświatowym i politycznym, organizowanie komitetów domowych. Do wszystkich tych prac trójki wciągają członków Partii w obwodzie. W ten sposób trójki partyjne, naznaczone przez Komitety Miejskie i Dzielnicowe stają się najniższym i najbardziej operatywnym organem Partii w terenie, zaś członkowie partii, którzy w ośrodkach pracy są członkami kół produkcyjnych, pozostają jednocześnie na miejscach zamieszkania pod stałym kierownictwem obwodowych trójek partyjnych.

O 45.000 NOWYCH CZŁONKÓW

Specjalne zadania stoją przed Partią w dziedzinie dalszego werbunku. Organizacja śląsko - dąbrowska PPR postawiła przed sobą zadanie powiększenia swych szeregów w terminie od 1 lutego do 1 kwietnia br z 95.000 do 140.000. Znaczy to, że w przeciągu dwóch miesięcy nasze szeregi mają wzrosnąć o 45.000 członków, czyli, że na każdych dwóch dotychczasowych członków Partii przypada średnio obowiązek wciągnięcia jeszcze jednego członka do Partii.

Nie chodzi tu bynajmniej jedynie o liczbę. Stawiając przed organizacją partyjną tak poważne i niełatwe zadanie Komitet Wojewódzki wychodził z założenia, że siła i wpływy Partii oraz autorytet, jakim cieszy się ona wśród mas bezpartyjnych, pozwala nam a nawet nakazuje zdyskontowanie organizacyjne tych wpływów i szybkie powiekszenie szeregów. Dlatego przystępując do obecnej akcji werbunkowej Komitet Wojewódzki wysunął hasło: **„Nie ma zakładu pracy, nie ma gminy, czy gromady, gdzie by nie było organizacji partyjnej".** W szczególności Komitet Wojewódzki postawił przed Partią zadanie powiększenia ilości chłopów w Partii, dalszego intensywnego werbunku inteligencji, a także dalszego umasowienia organizacji partyjnej na wielkich zakładach pracy i stworzenia kół wszędzie tam gdzie ich dotąd nie ma.

Plan ten jest całkowicie realny. Już dotychczasowy przebieg akcji werbunkowej (w ciągu 10 dni lutego Partia wzrosła o ponad 5.000 nowych członków) wskazuje, że będzie on wykonany. Jednakże werbunek nie może być żywiołowy, bo, po pierwsze, nie mielibyśmy w takim wypadku dostatecznego wpływu na skład socjalny nowych członków, i, po drugie, taki werbunek dałby nam tylko zwiększenie pewnych już istniejących i to najmocniejszych organizacji, podczas gdy jednym z głównych zadań akcji jest utworzenie kół tam gdzie ich dotąd nie ma i wzmocnienie organizacji najsłabszych.

TRÓJKI WERBUNKOWE

Tu właśnie otwiera się pole działania dla trójek werbunkowych, które zostały utworzone w terenie zgodnie z uchwałą Sekretariatu KC Partii.

O ile Komitet Wojewódzki daje Kom. Powiatowym i Miejskim ogólny, ramowy plan i cyfry akcji werbunku, to zadaniem trójek werbunkowych jest dalsze rozpracowanie tego planu na poszczególne koła, tak, by z uwzględnieniem całej specyfiki lokalnych warunków werbunek do Partii rozwijał się zgodnie z ogólnymi celami akcji. Do trójek werbunkowych należy więc dotarcie do każdego miasteczka, gminy, gromady, do każdego ośrodka fabrycznego, do każdego folwarku, młyna itp. Wszędzie tam, gdzie nie ma koła partyjnego, powinno ono zostać zorganizowane. Wszędzie tam gdzie organizacja partyjna jest słaba, powinna ona zostać wzmocniona — oto hasła i cele akcji werbunkowej.

Jest rzeczą oczywistą, że w akcji werbunkowej trójki stanowią jedynie kierownictwo w terenie, zaś sama akcja musi być dziełem całej Partii i wszystkich jej członków. W szczególności akcja werbunkowa związana jest z pracą komitetów partyjnych i zależy od tego, jak te ostatnie wywiązują się ze swej roli w terenie.

Jeśli chodzi o formy akcji werbunkowej, to trudno tu o jakieś szablony. Trzeba organizować grupy agitacyjne, które potrafią dotrzeć dosłownie do każdego domu i zainteresować bezpartyjnych. Trzeba organizować odczyty, referaty i specjalne zebrania publiczne, na których pożyteczne byłyby oświadczenia nowowstępujących lub sympatyków zwłaszcza ludzi popularnych i szanowanych. Do akcji werbunkowej trzeba obowiązkowo wciągnąć kobiety przez ich udział w trójkach.

PLAN BĘDZIE WYPEŁNIONY

Niemałe są dotychczasowe osiągnięcia werbunku. Pierwsza dekada lutego dała nam wzrost Partii o 5.000 nowych członków, co stanowi niewątpliwie poważne osiągnięcie, choć dotąd werbunek nie jest jeszcze tak rozplanowany, jak być powinien i nie wszystkie trójki pracują już, jak należy. Najważniejsze osiągnięcia mamy na **Opolszczyźnie**, a także **w Katowicach, w powiecie katowickim, Zabrzu, Będzinie i Chorzowie**, gdzie już zrealizowano poważną część planu. Na kop. Zabrze — Wschód już obecnie przekroczono plan werbunku. **Na hucie Kościuszko** (Chorzów) nastąpił wyraźny przełom. Garną się do nas robotnicy i inteligencja techniczna, na **Fabryce Azotów, na Fabryce Wagonów i Mostów** i na innych zakładach pracy.

Na Opolszczyźnie do akcji werbunkowej wciągnięta została cała Partia. W Kluczborku już w pierwszej dekadzie wstąpiło w nasze szeregi 33 inteligentów. W Oleśnie, w którym przez cały rok stan liczebny utrzymywał się na poziomie ponad 500 członków, w ciągu 10 dni wstąpiło do Partii 132 nowych członków. W niektórych ośrodkach Opolszczyzny organizacje partyjne zobowiązują się wykonać plan do 15 marca. Zdarzają się wypadki, że do kom. partyjnych przychodzą robotnicy, by zdać legitymacje peeselowskie i zadeklarować swą chęć przystąpienia do PPR.

Te sukcesy na Opolszczyźnie zawdzięczać należy przede wszystkim aktywnemu udziałowi całej Partii w akcji werbunkowej.

Nie ulega wątpliwości, że usprawnieniem pracy trójek partyjnych w poszczególnych obwodach oraz dalsza planowa i systematyczna akcja werbunkowa, do której wciągnięte będą wszystkie koła i wszyscy członkowie śląsko - dąbrowskiej organizacji partyjnej, zapewnią jej pełną realizację planu werbunkowego.

K. M.

25-lecie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

List Prez. Bieruta do spółdzielców

WARSZAWA, 17. 2. Dnia 16 z okazji 25-lecia Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, odbyła się w sali kina „Tęcza" na Żoliborzu uroczysta akademia.

Poseł Marian Nowicki odczytał list Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta o następującym brzmieniu:

„Drodzy przyjaciele-

Pragnę dołączyć swoje uczucia do ogólnego zespołu waszej wielkiej rodziny działaczy, członków i mieszkańców Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w dniu jej jubileuszu. Jestem wraz z wami dumny, że skromniutka inicjatywa niewielkiej grupki ludzi (do której i ja miałem zaszczyt należeć) — podjęta przed 25 laty, z młodzieńczą wiarą w warunkach, które obiektywnie nie wróżyły zbyt wielkich nadziei na realizację tego typu zamierzeń — rozwinęła się szczęśliwie w osiągnięcia o dużym społecznym znaczeniu i rozmiarach.

Trudno nie dostrzec w tym jeszcze jednego potwierdzenia faktu, że wytrwałość i energia, ożywiona wiarą w skuteczność społecznego czynu — zdolne są przełamać obiektywne trudności i przeszkody, jakie byłby w stanie dać wysiłek jednostkowy.

Pozdrawiając was serdecznie w chwili, gdy podsumowujecie wspaniałe wyniki waszej pracy, na skromnym odcinku Żoliborza — chciałbym dać wyraz swemu przeświadczeniu, że i to wielkie przepotężne zadanie, które podjęła demokracja polska w obecnej chwili dziejowej — zadanie odbudowy kraju i utorowania Ojczyźnie nowej drogi w przyszłość jasną i szczęśliwą — uwieńczona zostanie istotnie wspaniałym, pomyślnym wynikiem.

(—) Bolesław Bierut".

Zebrani długo nie milknącymi oklaskami dali wyraz swych gorących uczuć dla Głowy Państwa.

W imieniu Rządu złożył podziękowanie WSM-owi za dotychczasową działalność **minister odbudowy dr. Michał Kaczorowski, który podkreślił**, iż dzięki WSM powstało Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej, Towarzystwo Osiedli Robotniczych. Instytucje te były jakby fortecami myśli postępowej, która przyczyniła się do stworzenia nowej rzeczywistości w Polsce.

Prezydent Warszawy **Stanisław Tołwiński,** wybitny aktywista WSM-u mówił o poszczególnych etapach w rozwoju WSM. Obecnie WSM wobec ogromnych zniszczeń mieszkań w Warszawie musi nabrać wielkiego rozmachu, **tak jak całe nasze współczesne życie w Polsce, budować domy, budować osiedla w Warszawie. Jedną z podstawowych cech — mówił prezydent Tołwiński — jest współdziałanie mas pracujących. To współdziałanie jest dziś podstawą naszej ogólnej działalności naszej metody pracy.**

Zakończenie Ogólnopolskiego Zjazdu Medyków

Łódź, 17. 2. Zakończony został pierwszy ogólnopolski zjazd kół medycznych w Łodzi. W ostatnim dniu obrad omawiano sprawę pomocy lekarskiej dla młodzieży akademickiej. W akcji tej przodują wyższe uczelnie łódzkie. Założona z inicjatywy władz wydziału lekarskiego uniw. łódzkiego organizacja „Pomoc lekarska dla młodzieży akademickiej udzie trafiła w przeciągu krótkiego — rocznego okresu istnienia zapewnić wszystkim studentom, kształcącym się, w Łodzi, należytą opiekę lekarską. Porady lekarskie dla młodzieży akademickiej udzielane są bezpłatnie. Poza tym organizacja rozporządza miejscami w domach wypoczynkowych i sanatoriach. Najbiedniejsi studenci otrzymują od „Pomocy lekarskiej" medykamenty, a nawet zapomogi pieniężne na dożywianie.

Należy się spodziewać, że organizacje na terenie innych ośrodków akademickich w kraju wzorować się będą na osiągnięciach wyższych uczelni łódzkich.

Po ożywionej dyskusji, w czasie której omówione zostały wszystkie bolączki młodzieży kształcącej się na wydziałach lekarskich uczelni wyższych obrady Zjazdu zostały zamknięte.

Znów mroźniej — cieplejsze powietrze cofnęło się z Polski

Jak donosi P.I.H.M. fale cieplejszego powietrza, które znad Bałkanów, Włoch i rejonu morza Śródziemnego nadpłynęły w dniu wczorajszym nad Polskę, cofnęły się dziś, co spowodowało powtórny spadek temperatury. Dziś w Warszawie było —12 stopni, w Gdańsku —11, w Krakowie —10 w Przemyślu —9, w Szczecinie —10, w Poznaniu —13, we Wrocławiu —11.

Moskwa sygnalizuje dziś dziesięcio-stopniowy mróz, podczas gdy wczoraj temperatura wynosi zaledwie —1. W Sztokholmie było —9, w Berlinie —9, w Paryżu i Londynie —1.

W ciągu najbliższych dni nie należy się spodziewać podniesienia temperatury, chyba że cieplejsze powietrze z Bałkanów będzie dla nas w przyszłości łaskawsze i zawita na dłużej, jak to sie jeszcze wczoraj zdawało.

Zjazd Odbudowy Wsi

W dniach 3 i 4 marca rb. odbędzie się w Warszawie Zjazd Odbudowy Wsi organizowany przez Związek Samopomocy Chłopskiej. W zjeździe wezmą udział kierownicy wydziałów budownictwa wiejskiego przy Zarządach Wojewódzkich ZSCh, oraz przedstawiciele: Komitetów Elektryfikacyjnych Oddziałów Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego, Wytwórni Materiałów Budowlanych Samopomocy Chłopskiej i przedstawiciele Wojewódzkich Wydziałów Odbudowy. Obrady obejmą sprawy związane z realizacją państwowego planu odbudowy i elektryfikacji wsi na rok bieżący.

Po Dachau, Mauthausen i Flossenburg kolej na zbirów Buchenwaldu

Do tej pory odbyły się w strefie amerykańskiej w Niemczech trzy wielkie procesy przeciw załogom hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

W pierwszym z nich skazano 40 oprawców obozu Dachau, w czym 36 na śmierć. W drugim, przeciwko załodze Mauthausen, na 61 oskarżonych orzeczono wyrok śmierci przeciwko 38.

Obecnie zakończyła się po dwu miesiącach rozprawa załogi obozu w Flossenburgu. Spośród 45 oskarżonych 15 otrzymało wyrok śmierci, 25 zaś karę więzienia od 1 roku do dożywocia.

Najbliższy proces obozowy ma dotyczyć personelu w Buchenwaldzie.

Osiągnięcia i plan pracy stoczni Nr. 12–13 w Gdyni

Stocznie Nr. 12 i 13 w Gdyni w ostatnich tygodniach wykończyły remont następujących jednostek: dla GUM motorówki Pilot i motorówki „Jaguar", dla CPN — Kraków, m-s „Blexen", dla gdyńskiej firmy „Posejdon" przebudowano kuter „Herkules", dla ob. Gumowskiego kuter „Gda-8", dla GAL-u wykonano generalny remont na s-s „Katowice", „Wilno" dla „Dalmor" s-t „Wega". Dla BOP wyremontowano szalandy dennoklapowe B-25, S-26 i S-27.

Na ukończeniu jest remont szalandy dennoklapowej S-28. W najbliższym czasie ukończony będzie dla GUM remont kutra 514 i holownika „Annie" dla Marynarki Wojennej 8 silników ścigaczy; dla GAL-u Gdynia s-s „Nysa" (prace pokładowe i maszynowe). Stoczniom gdyńskim sygnalizowane są następujące prace na najbliższy okres: dla Marynarki Wojennej ORP „Ryś" (wykonanie nowego zaworu korpusu dennego) i generalny remont CKU „Nieuchwytny" dla Żeglugi Polskiej generalny remont statku pasażerskiego oraz dla GUM 5 motorówek.

Podniesienie uprawy buraka cukrowego

Centralny Związek Plantatorów Roślin Okopowych rozpoczął wspólnie z Ministerstwem Przemysłu i Centralnym Zarządem Przemysłu Cukrowniczego, w ramach planu trzyletniego, konkursy uprawy buraka cukrowego. Konkursy te mają na celu nauczenie plantatorów, uprawy według najnowszej wiedzy fachowej, celem podniesienia plonów oraz należytego wykorzystania odpadków z buraka cukrowego (liści, wysłodków i melasy).

Konkursy zorganizowane są w zespoły plantatorskie, liczące od 10 do 25 osób, z przodownikiem na czele. Na 25 zespołów przewidywany jest instruktor uprawy i spasania odpadków. Kierownicy zespołów przejdą przeszkolenie na specjalnych kursach, z których pierwszy odbędzie się w Lubnej w drugiej połowie marca rb.

Sprawa przekazania rybakom sprzętu poniemieckiego

Rybacy pracujący na wybrzeżu zachodnio - pomorskim pracują przy pomocy sprzętu poniemieckiego. Obecnie omawia się sprawy związane z przekazaniem tego taboru i sprzętu rybackiego rybakom. Władze i organizacje rybackie stoją na stanowisku, że sprzęt ten powinien być przekazany bez żadnej dopłaty, chociażby z tej przyczyny, że po większej części był to sprzęt w 60% zniszczony. Organizacje rybackie podkreślają, że przekazanie rybakom sprzętu na własność pobudzi rybaków do większej wydajności pracy. Sprawę tą rozstrzygnie ostatecznie Okregowy Urząd Likwidacyjny.

Kronika teatralna

TEATR POLSKI W BIELSKU pod dyrekcją Stanisława Kwaskowskiego po kilku wartościowych pozycjach repertuarowych w bieżącym sezonie, jak „Balladyna" Słowackiego, „Lato w Nohant" Iwaszkiewicza czy „Pastorałka" Rydla, wystawił komedię Sardou „Madame Sans Gene" w przekładzie K. Erenberga. Sztukę wyreżyserował dyr. Kwaskowski.

W TEATRZE MAŁYM W SZCZECINIE odbyła się premiera farsy Arnolda Bacha pt. „Tancerka Rosita".

* * *

TEATR TUR W CHEŁMIE wystawił sztukę G. Zapolskiej „Ich czworo".

TEATR MIEJSKI W LUBLINIE wystąpił z premierą „Domu otwartego" Bałuckiego w reż. G. Błońskiej, w oprawie muzycznej S. Szeligowskiej.

* * *

TEATR OBJAZDOWY TUR na występach w **KRAKOWIE** gra „Świętoszka" Moliera w reżyserii dr. J. Ronarda Bujańskiego, który gra rolę tytułową.

* * *

Przebywający w Krakowie **ŻOŁNIERSKI ZESPÓŁ TEATRALNY** przy kołobrzeskim p. p. po kilku gościnnych występach w większych zakładach pracy, występuje z premierą komedii Moliera „Grzegorz Dyndała", w opracowaniu scenicznym F. Sobolewskiego.

Oryginalny konkurs pianistów

Łódź, 17. 2. W Państwowym Konserwatorium Muzycznym w Łodzi urządzono konkurs pianistów — studentów konserwatorium. Do konkursu wprowadzono innowację zastosowana na międzynarodowym konkursie muzycznym w Genewie, mianowicie: uczestnicy konkursu grali na estradzie za parawanem i byli niewidoczni zarówno dla jury, jak i dla publiczności.

System ten pozwala wyeliminować przy ocenie gry wszelkie inne momenty, poza czysto i wyłącznie muzycznymi.

Nowe urządzenia dla przeładunku węgla

Dla usprawnienia masowego przeładunku węgla w portach delty Wisły nastąpi zakup urządzeń typu amerykańskiego o wydajności przekraczającej znacznie wydajność urządzeń przeładunkowych dotychczas posiadanych. Wydajność istniejących obecnie taśmowców wynosi przy 16 godzinach pracy do 5 tysięcy ton — taśmowce typu amerykańskiego dokonują w tym samym czasie przeładunku 10 tys. ton. Nim te urządzenia nadejdą, w najważniejszych punktach przeładunku węgla w Gdańsku, staną na razie nowe urządzenia zastępcze.

Na scenie amerykańskiej

Kapitalistom nie uda się zniszczyć Związków Zawodowych w U.S.A.

Natężenie konfliktu między zorganizowanym ruchem robotniczym i monopolistycznym kapitałem amerykańskim wzrosło bardzo poważnie w ubiegłym miesiącu.

Z jednej strony musimy zanotować fakt, że na ręce przewodniczącego Izby Reprezentantów wpłynęły 34 wnioski m. in. w sprawie zakazu strajków w ciągu 60 dni od chwili wybuchu sporu, ustanowienie rady pośrednictwa, która będzie miała prawo pociągać Związki Zawodowe do odpowiedzialności sądowej za złamanie umowy, zakazu organizowania się majstrów w związkach. **Wszystkie te projekty zmierzają do jak największego skrępowania ruchu robotniczego i odebrania mu możności prowadzenia wszelkiej akcji politycznej.** Z drugiej strony nie ulega żadnej wątpliwości, że dochód i płace klasy robotniczej w Stanach Zjednoczonych zmniejszają się z każdym dniem. W tym miesiącu 900.000 zorganizowanych robotników przemysłu stalowego żąda podwyżki płac. W ciągu następnego miesiąca kończą się kontrakty w przemyśle samochodowym i już obecnie przygotowuje się fundusz zapomóg dla strajkujących w wysokości 1 miliona dolarów. Do dnia 1 kwietnia przewiduje się strajki w przemyśle węglowym, elektrycznym i wśród telefonistów. **Nowa fala strajków nieuchronnie przeistoczy się także w walkę polityczną.**

Przypatrzmy się, czym są spowodowane żądania robotników podwyższenia ich efektywnych zarobków: **Według danych Kongresu Przemysłowego Związków Zawodowych (C.I.O.) wzrost cen w porównaniu z rokiem 1939 wynosi 65 procent. W tym samym czasie płace w wielu gałęziach przemysłu pozostały prawie te same, a tam, gdzie uzyskano podwyżki, były one nieproporcjonalnie niskie i nie przekraczały 5 do 10 procent.** Wymowa tych cyfr jest aż nadto zrozumiała. Nie tylko wskazuje na to, że realna płaca zarobkowa robotników zmniejszyła się o jakieś 60 procent, ale zestawienie tych cyfr zapowiada nieunikniony kryzys gospodarczy. Wzrost cen i zniżka płac pociągnie za sobą niemożność zbytu wyprodukowanych towarów na rynku wewnętrznym. Następstwem tego będzie dalsza redukcja robotników, a co za tym idzie i dalsze obniżenie siły nabywczej ludności. **Klęska bezrobocia i „klęska nadprodukcji" jest nieodłączną towarzyszką bezplanowego systemu kapitalistycznego.**

Mógłby ktoś pomyśleć, że przemysł w Stanach Zjednoczonych nie jest w stanie zaspokoić żądań robotników. Ale i tym razem cyfry twierdzą coś innego. Zarobki wojenne kapitału monopolistycznego w U.S.A. przekraczają 50 miliardów dolarów. Dochód 60 największych towarzystw akcyjnych wzrósł w ciągu ostatniego roku z 9 na 12 miliardów dolarów. Nie zapominajmy też, że w tym samym okresie liczba strajkujących wzrosła z 3.400.000 na 4.335.000, a liczba godzin straconych przez strajki z 16 milionów skoczyła na 107 milionów godzin. **Kapitał monopolistyczny starał się wyzyskać ciężką sytuację robotników i przez zwiększenie wyzysku osiągnąć zwiększone dochody.** W wielu wypadkach konflikty i strajki były prowokowane, by w odpowiedniej chwili zadać cios Związkom Zawodowym.

Istnienie zmowy antyrobotniczej między przedstawicielami trustów i koncernów amerykańskich oraz grupami reakcyjnymi jest znane od dawna. Świadczy o tym chociażby stworzenie za pieniądze wielkich przedsiębiorstw „General Motors", „Dupont de Nemour" i innych szeregu reakcyjnych organizacji, mających na celu rozbicie robotniczych związków zawodowych i likwidację pozostałości ustawodawstwa społecznego z czasów Roosevelta. Ofensywa antyrobotnicza była przygotowana bardzo gruntownie. Osiągnięte przez partię republikańską zwycięstwo polityczne w wyborach listopadowych pozwoliło na rozpoczęcie ataku. **Pod naciskiem wielkiego kapitału duża część posłów i senatorów wystąpiła przeciwko robotom publicznym i zapomogom dla bezrobotnych wychodząc z założenia, że istnienie rezerwowej armii pracy pozwoli im obniżyć jeszcze bardziej zarobki i przeprowadzić skuteczną walkę z organizacjami robotniczymi.**

Polityka antyrobotnicza trustów amerykańskich jest tylko jednym sektorem programu powojennego wielkiego kapitału, który dąży do szerokiej ekspansji i do zdobycia dla Stanów Zjednoczonych panowania nad światem. Plany te, sprzeczne z interesami pokoju oraz zagrażające żywotnym interesom narodu amerykańskiego spotykają się z coraz bardziej wzrastającym sprzeciwem mas ludowych. Walka amerykańskich Związków Zawodowych o swoje prawa cieszy się poparciem demokratycznych i postępowych elementów w Stanach Zjednoczonych. Szanse robotników w walce przeciw reakcyjnej polityce monopoli wzrosły poważnie z chwilą rozpoczęcia pertraktacji w sprawie zjednoczenia dwóch wielkich central Związków Zawodowych: Amerykańskiej Federacji pracy, liczącej 7.000.000 członków i Kongresu Przemysłowych Zw. Zawodowych, jednoczącego 6 milionów robotników. Zjednoczony ruch robotniczy stałby się taką siłą, której reakcja amerykańska nie potrafiłaby zniszczyć.

Sewer

Pożar w kopalni „Wieczorek" opanowany

Bohaterski górnik zginął, ratując drugich

Kolumny ratunkowe na kop. im. Jana Wieczorka w Janowie w ciągu dnia wczorajszego opanowały sytuację przez zatamowanie dopływu świeżego powietrza do części zagrożonych pożarem pokładu „Andrzej Wschód" szybu „Wilsona". W pierwszym dniu wypadku w ub. sobotę kolumny ratunkowe, przybyłe na pomoc załodze kopalni z innych kopalń Zjednoczenia, już przed południem odgrodziły miejsca objęte pożarem tamą z desek. Po południu zaś w miejsce prowizorycznych postawiono murowane tamy i równocześnie zabezpieczono zagrożone miejsca na pokładzie aby dymy nie mogły przenieść się do innych części szybu.

W ciągu pierwszego dnia kolumny ratunkowe z poświęceniem odszukiwały w dymach i płomieniach górników.

Śmierć ponieśli: **rębacz Hasa, Stanisław, który wyratował siedmiu kolegów, a sam zginął w płomieniach,** elektryk Wilczek Ernest, górnik Musik Gerard, który osierocił sześcioro dzieci, Kostka Alfons, ojciec czworga dzieci, Waser Józef, Mol Piotr, Malik Piotr, Pronobis Konrad, Skolik Antoni, Brzoska Wilhelm, Danisz Paweł i Figura Edward, ojciec siedmiorga dzieci. Dzieięciu górników zaczadzonych i rannych, w tym pięciu jeńców, znajduje się w szpitalu w Mysłowicach. Pod troskliwą opieką lekarską przychodzą powoli do zdrowia. Sześciu lżej zagazowanych pozostało w własnych domach pod opieką lekarską. Drużyny ratownicze ofiarnie spełniły swoje zadanie.

Dalsza akcja, celem ostatecznego zlikwidowania pożaru trwa, dopóki nie zostaną całkowicie zamknięte miejsca zagrożone pożarem.

J. S.

Chile i Paragwaj na Targach Gdańskich

Do Dyrekcji Międzynarodowych Targów Gdańskich wpływa codziennie kilkadziesiąt podań różnych przedsiębiorstw i firm z całego kraju, pragnących wziąć udział w tej imprezie.

Zagranica również interesuje się targami. Już kilkanaście państw wyraziło gotowość budowy własnych stoisk. Nawet Chile i Paragwaj pragną być reprezentowane na Targach Gdańskich.

Zjazd filmowców wąskotaśmowych

Klub filmowców wąskotaśmowych w Łodzi organizuje pierwszy Ogólnopolski Zjazd Członków Klubu. Zjazd ten odbędzie się w dniu 23 lutego w lokalu łódzkiej YMCA.

Szkoły pielęgniarek P. C. K. dla młodzieży wiejskiej

Wobec ogromnego braku wykwalifikowanych pielęgniarek, P. C. K. zorganizował 2 szkoły pielęgniarek w Zabrzu i Poznaniu, 1 marca br. zostanie otwarta trzecia szkoła w Łodzi.

Nauką w szkole trwa 2 i pół roku, jest bezpłatna, jak również i internat, który obowiązuje kandydatki. Po ukończeniu szkoły kandydatki otrzymują dyplomy, uprawniające je do pełnienia samodzielnej praktyki pielęgniarskiej, mogą pracować w szpitalach, ośrodkach zdrowia, laboratoriach lub szkołach jako higienistki szkolne.

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest ukończone gimnazjum (4 klasy) oraz wiek do lat 30-tu.

Polska zaproszona do współpracy w badaniach archeologicznych w Egipcie

WARSZAWA, 17. 2. Ambasada francuska zwróciła się, z upoważnienia swego rządu, do Rządu Polskiego z propozycją wznowienia współpracy Uniwersytetu Warszawskiego z Francuskim Instytutem Archeologii Wschodu w Kairze, w zakresie badań archeologicznych w Edfou w Górnym Egipcie.

Polsko - francuska współpraca archeologiczna zapoczątkowana została w r. 1935, kiedy to między Uniwersytetem Warszawskim a Francuskim Instytutem Archeologii Wschodu zawarta została umowa, według której na mocy uzyskanej od rządu egipskiego koncesji, obie te placówki przystąpiły wspólnie do prac wykopaliskowych w Edfou w Górnym Egipcie. Umowa przewidywała, że koszty związane z przeprowadzeniem prac wykopaliskowych pokrywać będą w połowie Francja i Polska. **Kierownictwo prac przyznano Polsce.** Z ramienia Uniwersytetu Warszawskiego objął je obecny dziekan wydz. humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego **prof. K. Michałowski.**

W latach 1937, 1938, 1939 przeprowadzono trzy kampanie, przywożąc corocznie po 90 skrzyń cennych zbiorów, pokrywających wielokrotnie koszty wypraw. Wykopaliska z Edfou Uniwersytet Warszawski oddał w depozyt Muzeum Narodowemu. Stanowią one główną podstawę zbiorów sztuki starożytnej muzeum, a zostały niemal doszczętnie zniszczone lub wywiezione przez Niemców w okresie okupacji.

Obecnie Uniwersytet Warszawski czyni starania, celem uzyskania możności kontynuowania prac wykopaliskowych, wspólnie z Francją. Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Ministerstwo Oświaty odniosły się przychylnie do tego projektu.

Zjazd górski w Zakopanem

W dniach 28 luty — 2 marca br. odbędzie się w Zakopanem pierwszy powojenny Zjazd Górski, poświęcony sprawom turystyki górskiej w Tatrach, Beskidach i Sudetach. Zjazd ma charakter ogólnopolski i udział w nim wezmą przedstawiciele zainteresowanych instytucji rządowych i samorządowych, organizacji społecznych, sportowych i młodzieżowych, itd.

Program Zjazdu przewiduje szczegółowe omówienie zagadnień turystyki górskiej, zgodnie ze współczesnymi wymaganiami państwowymi, potrzebami gospodarczymi oraz zainteresowaniami społeczeństwa. Szereg fachowych referatów, wygłoszonych przez wybitnych znawców turystyki, umożliwi gruntowne zapoznanie się ze stanem turystyki górskiej.

Wśród przewidzianych referatów należy wymienić:

1) Planowanie kraju a zagadnienia turystyki, ruchu uzdrowiskowego, letniskowego i wypoczynkowego w górach;
2) Ochrona przyrody, krajobrazu i swojszczyzny w górach;
3) Zagospodarowanie turystyczne gór;
4) Zagadnienia letniej i zimowej turystyki górskiej;
5) Wycieczki i obozy młodzieży w górach;
6) Wczasy w górach.

Muzeum rybackie w Gdyni

Z inicjatywy Morskiego Instytutu Rybackiego powstanie w Gdyni Muzeum Rybackie. Muzeum zawierać będzie dużo okazów fauny i flory morskiej oraz specjalny dział poświęcony zagadnieniu sprzętu rybackiego.

Plan przebudowy gmachu przeznaczonego dla Muzeum w Gdyni został już zatwierdzony. Otwarcie nastąpi w czasie Międzynarodowych Targów Gdańskich.

Polska delegacja handlowa w Londynie

Londyn, 17. 2. Specjalny korespondent „Sunday Times" donosi, że do Londynu przybędzie w niedługim czasie delegacja polska w celu przeprowadzenia rokowań o układ handlowy między Polską a Wielką Brytanią.

Największy kanał na świecie łączy Morze Bałtyckie i Białe

Ponad 200 lat marzono o tej drodze. Trzynaście lat temu odkryto ją. Duch niszczycielski wojny przemknął po niej.

Mieszkańcy Nowgorodu marzyli z dawien dawna o krótszej drodze do krajów nadmorskich. Lecz aż do epoki stalinowskiej pozostawało to jedynie marzeniem. Nawigatorzy podążali do krajów nadmorskich poprzez morze Wariag, mijając Szwecję, skaliste brzegi Norwegii. Po ominięciu półwyspu Skandynawskiego i przebyciu długiej drogi mniej więcej 4.800 km często przez wrogie morza przebywały statki z Nowgorodu, a następnie z Petersburga do Archangielska.

Do roku 1933 okręty przebywały drogę morską z Petersburga do Archangielska w ciągu 17-tu dni, podczas gdy odległość między miastami wynosi zaledwie 600 kilometrów.

Droga wodna prowadziła jedynie do północnych skalistych brzegów jeziora Onegi — do starożytnego miasta Powieńca. Stamtąd śmiałkowie płynęli wzdłuż Powieńczanki, mijali jeziora, wśród których jezioro Wyg słynęło z niezliczonej ilości wysp. Stare przysłowie głosiło: „Jezioro Wyg posiada tyle wysp, ile rok dni".

Naród zaś trzymał się innego przysłowia: „Na Powieńcu kończy się świat". Nie prowadziły stamtąd żadne drogi ścieżki ani drogi rozstajne.

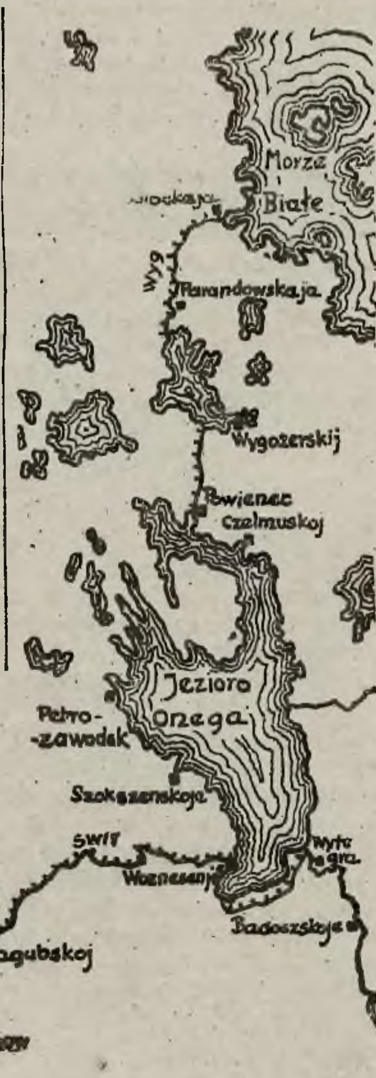
—x—

Zmieniło się wszystko, kiedy naród radziecki rozpoczął wprowadzanie w życie socjalistycznego programu gospodarki państwowej. Na północy rozpoczęto budownictwo na wielką skalę. Odkryto w Chibinach niezbędne do produkcji nawozów apatyty w ilości milionów ton. Na półwyspie Kola odkryto rudę żelazną i nikiel. Rozpoczęto pracę nad budową wielkiej drogi morskiej na północy. Okręty, które przebywały trasę Leningrad — Władywostok poprzez wewnętrzne morza, stały się stopniowo powszednią rzeczywistością. Z inicjatywy Stalina zrealizowano ideę budowy kanału łączącego Morze Bałtyckie z Białym.

Wśród topieli i bagnisk, lasów i skał, na grząskim gruncie, wybudowano w rekordowo krótkim czasie — w ciągu dwudziestu miesięcy największy na świecie kanał — długości 227 km.

Droga od Morza Bałtyckiego do Białego zmniejszyła się o 4.000 km i przebiega obecnie przez wewnętrzne wody Związku Radzieckiego. Prowadzi ona od Powieńca wzdłuż rzeki Powieńczanki przez jezioro Wodło, Woło - Matko, Uzkoje. Wody rozdzielają się tutaj: z jednej strony wpadają rzeki do Morza Białego, z drugiej — do Morza Bałtyckiego. Poziom wody w tych jeziorach podniesiono. Jeziora połączyły się ze sobą.

Stare przysłowia stały się obecnie anachronizmem. Na Powieńcu nie kończy się już świat, jest on początkiem nowej drogi do szerokich przestrzeni. Kanał ten łączy północ kraju radzieckiego z południem — Wołgą, Morzem Kaspijskim oraz z zachodem — Leningradem, Estonią, Łotwą, Kaliningradem (Królewcem).





W ciągu dwudziestu miesięcy wybudowano wśród bardzo ciężkich warunków 19 śluz, 15 tam, 12 ścieków spustowych, 49 grobli oraz 33 sztuczne kanały.

W lipcu 1933 r. oddano kanał do użytku.

Kanał Białomorsko - Bałtycki był nie tylko wielką magistralą transportową. Stał się podstawą gospodarczego i kulturalnego rozkwitu północnej Karelii.

W miejscu, gdzie wody kanału połączyły się z wodami Morza Białego powstało wielkie miasto portowe Białomorsk. W czasie okupacji Petrozawodzka, Białomorsk był przejściowo stolicą republiki Karelo-Fińskiej. Na trasie kanału w Nadwoicach wybudowano wielką fabrykę mebli, w Siegierzu zbudowano i oddano do użytku największy w Europie kombinat celulozo - papierniczy, w Pryduszach — stocznię do budowy okrętów.

W ciągu pierwszych siedmiu lat transport na kanale obejmował ponad 10 mil. ton różnego ładunku oraz około 200.000 pasażerów.

Perspektywy rozwoju północy okazały się olbrzymie.

W czasie Wojny Ojczyźnianej linia frontu przebiegała od Morza Czarnego do Morza Barentsa. Hordy faszystowskie dotarły do trasy kanału. W rejonie piątej śluzy wysadziły tamę. Woda lunęła, zalewając i niszcząc wszystko do koła.

Dwa i pół roku przebiegała linia frontu wzdłuż Kanału Białomorskiego.

Statut planu pięcioletniego przewidywał odbudowę Kanału Białomorskiego i oddanie go do użytku na r. 1946.

W niezwykle ciężkich warunkach surowego klimatu północy dzięki pełnym poświęcenia wysiłkom oraz stojącej na wysokim poziomie technice, zdołano w terminie oddać do użytku Kanał Białomorski. Dnia 28 lipca biały jak śnieg okręt „Weresajew" został spuszczony na kanał.

Nawigacja pierwszego roku nowej pięciolatki odbywała się już na Kanale Białomorskim. Chibinogórski apatyt błękitnawy dla całego Związku, mończegórskie rudy żelaza dla giganta metalurgii w okolicy Leningradu, węgiel kamienny z dalekiej Peczory, materiały budowlane z Karelii, budulec — wszystko to zostanie przetransportowane kanałem na południe, a do rejonów północnych — zboże oraz ładunek dla ekspedycji północnej drogi morskiej. Odbudowuje się ponownie drogę: Leningrad — Północny Sybir — Wyspy Kurylskie—Władywostok, która przebiegać będzie przez wewnętrzne wody Związku Radzieckiego.

Do jeziora Onegi dolatuje słony zapach oceanów Lodowatego i Spokojnego...

N. Fisz

Wymowne cyfry

Robotnicy na kierowniczych stanowiskach w przemyśle

Leży przede mną krótiutki komunikat Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu. Brzmi on: „W ciągu roku 1945 - 1946 wysunięto w przemyśle kluczowym na kierownicze stanowiska 6691 robotników".

Demokracja polska ma dużo osiągnięć w różnych dziedzinach, ale ta krótka wiadomość jest wyrazem jednej z naszych zdobyczy, jest ona chlubą nowej Polski. Ten krótki komunikat jest przykładem wcielania w życie najszczytniejszych zasad demokracji.

Akcja wciągania do aparatu kierowniczego naszego przemysłu uzdolnionych i doświadczonych robotników, prowadzona od zarania niepodległości, dała doskonałe wyniki.

Z dumą możemy powiedzieć, że inicjatorem i promotorem jej była nasza partia, która pierwsza uwierzyła w kierownicze zdolności najlepszych przedstawicieli klasy robotniczej.

2.288 robotników przemysłu włókienniczego, 1852 robotników przemysłu węglowego i 628 robotników przemysłu metalowego, zajmuje obecnie kierownicze stanowiska. 812 z nich jest dyrektorami i wicedyrektorami różnych zakładów.

Najlepsi, wypróbowani robotnicy, zostali postawieni na najodpowiedzialniejsze stanowiska naszego przemysłu. W kluczowych zakładach, zatrudniających po kilka tysięcy ludzi, od pracy których zależy nasza odbudowa, zostali wysunięci robotnicy na decydujące, kierownicze stanowiska. Dyrektorem administracyjnym drugiej pod względem wielkości w Polsce huty „Kościuszko" jest robotnik walcowni tow. Ziemliński Emil. Kotlarz tow. Dworak Stefan jest dyrektorem huty „Bankowej", ślusarz tow. Karwata Stefan jest naczelnym dyrektorem huty „Katarzyna". Robotnicy, towarzysze Mazurczyk Paweł, Szpruch Franciszek, Kaczmarski Wilhelm i Wawrowy Jan są dyrektorami zjednoczeń węglowych. Tow. Biela Paweł, zastępca dyr. kopalni Knurów, tow. Kępa Wilhelm, zastępca dyr. kopalni „Rozbark" są robotnikami.

Niesposób wyliczać tu wszystkich 812 dyrektorów i jeszcze 6000 wysuniętych robotników.

Są oni dumą klasy robotniczej i chlubą demokracji polskiej. Są najlepszym dowodem potęgi i słuszności tego rewolucyjnego ruchu, który dokonał olbrzymich zasadniczych przemian w życiu naszego kraju.

Jedynym miernikiem człowieka stała się praca i jego zdolności. Zniknął przywilej dostępu do kierowniczych stanowisk zarezerwowanych przedtem dla ludzi „skoligaconych" bez względu na to, czy potrafili oni wnieść coś pozytywnego do kierowanych przez siebie warsztatów pracy.

Można być pewnym, że robotnicy, prowadzeni na zakładach pracy przez wysuniętych spośród siebie najlepszych przedstawicieli, będą wytężać wszystkie swoje siły w marszu ku lepszej przyszłości.

Ten dopływ nowych sił, wyrosłych z mas i z nimi związanych, w dużej mierze przyczynił się do osiągnięć, jakie mimo trudnych warunków możemy zanotować na wszystkich odcinkach naszego życia gospodarczego. Zapełnił on nie tylko luki, powstałe wskutek ubytku naszej inteligencji technicznej, nie tylko umożliwił zastąpienie przedwojennych dyrektorów, związanych z zakładami pracy tylko dochodami, jakie z nich ciągnęli a nie zainteresowanych rozwojem, ale wniósł do stylu pracy naszych zakładów przemysłowych nowy element, element ścisłego zespolenia mas robotniczych z kierownictwem, zrozumienie kierownictwa dla tych mas, stworzył tym samym warunki dla harmonijnej współpracy „góry" i „dołów", która umożliwia pełne wykorzystanie zapału do pracy mas robotniczych, marnowanego w takim układzie stosunków społecznych, który z robotnika czynił tylko bezwolne i wyzyskiwane narzędzie interesów kapitalistycznych.

Mówiąc o demokratyzacji aparatu kierowniczego naszego przemysłu, narzuca się porównanie ze świeżo przeprowadzoną nacjonalizacją przemysłu węglowego w Anglii. Tam, mimo przejęcia kopalń na własność państwa, w gruncie rzeczy niewiele się zmieniło. Olbrzymie sumy, wypłacone jako odszkodowania dawnym właścicielom, zaraz na wstępie obciążyły budżet gospodarki upaństwowionej, miast być użyte na zmodernizowanie przestarzałych urządzeń, będących jedną z przyczyn małej wydajności angielskiego górnictwa. Nadto nic się nie zmieniło w aparacie kierowniczym przemysłu węglowego. Ci sami ludzie, którzy wczoraj pracowali według metod obliczonych na dochody kapitalistów i wyzysk robotników, w dalszym ciągu kierują gospodarką upaństwowioną. Czyż można przypuścić, że stosują oni dziś inne metody? Czyż górnik angielski może się czuć gospodarzem swojej kopalni? Czy może on mieć zaufanie do swego kierownictwa? To porównanie wykazuje całą ogromną różnicę między przemianą, jaka zaszła u nas, a czysto formalnym na razie unarodowieniem przemysłu węglowego w Anglii.

Demokracja wysunęła najlepszych przedstawicieli mas pracujących. To są fakty, które świadczą o prawdziwej demokratyzacji naszego życia.

Robotnicy wysunięci na czołowe stanowiska, nie zawiedli pokładanych w nich nadziei. Armia ich będzie stale powiększać — coraz więcej będziemy mieli dyrektorów i kierowników, pochodzących z klasy robotniczej. Gwarancją tego jest nasz ustrój demokratyczny i szeroko otwarte w nim możliwości kształcenia się dla wszystkich ludzi pracy.

I to jest jednym z fundamentów demokracji polskiej.

K. D.

Repatrianci proszą o radia dla świetlic

Państwowy Urząd Repatriacyjny zorganizował na terenie całego województwa dolnośląskiego 33 świetlice przy punktach etapowych, gdzie repatrianci znajdują kulturalną rozrywkę i przyjemnie spędzają czas.

Jedną z najładniejszych i najlepiej zorganizowanych jest świetlica w Nowej Soli, gdzie z okazji świąt 800 dzieci repatriantów obdarzono podarkami w postaci zabawek, słodyczy a nawet i ubranek.

Akcją zbiórki zajęli się urzędnicy P.U.R., którzy wiele zabawek otrzymali w Urzędach Likwidacyjnych, oraz większych firmach.

Repatrianci garną się chętnie do świetlic ale bardzo uskarżają się na brak radia, którego chętnie by posłuchali w mroźne zimowe wieczory.

Niestety P.U.R. nie dysponuje funduszami na ten cel a Polskie Radio we Wrocławiu załatwiło odmownie prośbę o przydział odbiorników dla świetlic.

Z życia słowiańskiego

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej organizuje z wiosną b. r. wielki koncert recytacji i pieśni wszystkich narodów słowiańskich. We wrześniu zaś br. zorganizowana zostanie w Warszawie staraniem Komitetu Słowiańskiego wystawa, obrazująca osiągnięcia narodów słowiańskich na polu malarstwa, rzeźby i grafiki.

Trawler „Polesie" odnalazł się w Kanale Kilońskim

Gdynia, 17. 2. Jak podawaliśmy, trawler „Polesie" należący do przedsiębiorstw dalekomorskich „Ławica" był poszukiwany, ponieważ brak było wszelkich wiadomości o nim.

Według informacji, nadeszłych do Gdyni, ugrzązł on wraz z szeregiem innych statków w Kanale Kilońskim, obecnie całkowicie zamarzniętym. Udało mu się przy pomocy łamaczy wyswobodzić z opresji. Trawler zrezygnował jednak z dalszej podróży do Gdyni i zawrócił na połów śledzi w kanale La Manche.

Zarządzenie Ministra Przemysłu o inwentarzach maszyn

W większości fabryk i zakładów przemysłowych daje się obecnie bardzo silnie odczuwać brak różnego rodzaju maszyn, z drugiej zaś strony istnieją zakłady, w których maszyny nie są wykorzystane należycie. Poza tym często się zdarza, że fabryki posiadają maszyny niezwiązane z ich produkcją.

W związku z tym minister przemysłu zarządził przeprowadzenie ścisłej inwentaryzacji wszystkich maszyn, posiadanych przez zakłady podległe Centralnym Zarządom Przemysłu i Departamentowi Przemysłu Metalowego.

Jako pierwszy etap powyższej pracy wyznaczył minister przemysłu inwentaryzację obrabiarek. — Wszystkie Centralne Zarządy Przemysłu złożyć mają do dnia 15 marca 1947 r. do Departamentu Planowania Ministerstwa Przemysłu pod adresem powołanej komisji do badania racjonalnego wykorzystania maszyn i urządzeń technicznych — wypełnione zestawienie sumaryczne stanu posiadania wszelkiego rodzaju obrabiarek.

W dalszym etapie do dnia 1 maja 1947 r. wszystkie zakłady winny zaprowadzić u siebie kartoteki według „kart maszynowych" opracowanych i wydanych przez Instytut Naukowej Organizacji i Kierownictwa.

Szwedzi pomagają kruszyć lód w polskich portach

W braku lodołamaczy, w portach polskich używane są do kruszenia lodu nasze holowniki, które zupełnie dobrze wywiązują się ze swych zadań. Ostatnio jednak, wskutek napędzenia przez silny wiatr większej ilości kry w okolice portu gdyńskiego, holownikom polskim przyszli z pomocą Szwedzi, którzy przy pomocy promu, „Starha" w ciągu 5 godzin oczyścili farwater Gdynia - Gdańsk.

ŻYCIE GOSPODARCZE

NOWA PARTIA SAMOCHODÓW W POLSCE

Państwowe Zakłady i Warsztaty Samochodowe otrzymały dużą partię samochodów marki „Gaz" (sowiecki typ Forda) posiadających doskonałe ogumienie Po przeglądzie technicznym maszyny rozprowadzone zostaną pomiędzy instytucje państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

W związku z planem rozdzielnictwa odbyła się w Państwowych Zakładach i Warsztatach Samochodowych konferencja z udziałem przedstawicieli motoryzacji władz państwowych i spółdzielczych oraz przedstawicieli zainteresowanych przedsiębiorstw prywatnych.

POMYŚLNE WIDOKI EKSPORTU NASZYCH CHEMIKALII

Ostatnio stwierdzić można zwiększone zainteresowanie szeregu krajów artykułami naszej produkcji chemicznej, w szczególności arszenikiem, betanaftolem, paraluidyną i smołą. **Na wspomniane artykuły istnieje specjalnie duże zapotrzebowanie w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Tendencja cen dla tych artykułów jest wybitnie zwyżkowa.**

Jakkolwiek w chwili obecnej nie rozporządzamy jeszcze ścisłymi danymi, to jednak stwierdzić należy, **że już w najbliższym czasie dojdzie do szeregu korzystnych dla nas transakcji eksportowych w dziedzinie produkcji chemicznej,** w szczególności w odniesieniu do artykułów o charakterze deficytowym na rynku światowym.

CORAZ WIĘCEJ PAŃSTW INTERESUJE SIĘ NASZĄ PRODUKCJĄ SZKŁA

Przedstawiciele firm holenderskich, którzy bawią w Warszawie, wykazali duże zainteresowanie wyrobami przemysłu materiałów budowlanych. **Holendrzy reflektują na 160 tys. mtr. kw. szkła okiennego.**

Na szkło okienne reflektuje również Afryka Południowa w ilości 50 tys. mtr. kw.

Duże zapotrzebowania szkła aptecznego ma Dania oraz Norwegia i Szwajcaria.

ROZDZIAŁ NASION DLA KOLONII DZIAŁKOWYCH

W tych dniach odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Tow. Ogródków Działkowych, na którym omówiono sprawy, związane ze zbliżającym się sezonem działkowym.

W okresie bieżącym nasiona, przysłane przez UNRRA, przekazywane są poszczególnym koloniom działkowym. Brakujące nasiona pietruszki i cebuli, które w transporcie UNRRA nie nadeszły, zostały już przydzielone Tow. Ogródków Działkowych przez Ministerstwo Rolnictwa.

76)



przełożył: Leopold Lewin

O dwunastej w południe „oficerkowie" przeszli z moich rąk do sztabu, gdzie zainteresowali się nimi Rudniew, Kowpak, Bazyma, Kareniew. Interesowali się nimi długo, a ja zamieniłem się w biernego obserwatora. Wszystko, co mi było potrzebne, już od nich wydobyłem, i z wojskowego punktu widzenia chłopcy ci nic mnie już nie odchodzili. To, co odywało się w sztabie, byłh i śmieszne, i wzruszające, i smutne, a ja siedziałem przy oknie i porządkowałem moje notatki o bardzo ważnym zarządzeniu wojskowym, starając się ułożyć wszystko w telegraficzne skróty, które by tegoż dnia Aniutka Maleńka wystukała swoim szyfrem.

Ażeby już wyczerpać historię „oficerków", opowiem o jej zakończeniu. Diaczenko okazał się człowiekiem średnim, niezbyt odważnym, ale i nie tchórzem. Bił się pod rozkazami Kowpaka pół roku, potem został ranny i ewakuowany do Wielkiej Ziemi.. Kursik od razu po sądzie w sztabie dostał się do kompanii Karpenki, bił się dobrze, odznaczył się, był wiele razy ranny, brał udział w wyprawie karpackiej, ja sam wręczyłem mu w czterdziestym czwartym roku order Czerwonego Sztandaru. Zginął w bitwie pod Brześciem w maju 1944 roku.

Przychodzili do nas także i inni ludzie i tych było więcej. Przychodzili ludzie z wybitymi zębami, jak Bakradze, ze spaloną skórą, jak Misza Tartakowski, z pręgami od bicia wyciorami... Przychodzili ludzie, którzy zgrzytali zębami na sam dźwięk słowa: „Niemiec".

Przychodzili też tacy, którym gdzieś tam głęboko w oczach tlił się płomyk nienawiści, złości i zdrady...

Jak poznać, jak zrozumieć, jak rozszyfrować ich dusze? Jak oddzielić uczciwych, bojowych, którzy może ciężko zbłądzili, ale okazali skruchę, od wrogich, zdradzieckich, obcych?...

Oto stoi przed tobą człowiek, którego widzisz pierwszy raz. I trzeba rozstrzygnąć jasno i nieodwołalnie. I bezzwłocznie. Przyjąć do oddziału, czy też... A dokumentów, świadectw żadnych, a jeśli są, to nie można im dać wiary. Jak rozstrzygnąć? Może stoi przed tobą przyszły Bohater Związku Radzieckiego, a może wpuszczasz za pazuchę żmiję, która śmiertelnie ukąsi ciebie i twoich towarzyszy. A rozstrzygnąć trzeba . Tu nie powiesz: proszę przyjść jutro, nie napiszesz rezolucji, która głosi: „uwzględnić w miarę możności", nie odwołasz się do zwierzchnictwa. Czym się kierować? Oczy to zwierciadło duszy ludzkiej. Ot, patrzysz w tę duszę i rozstrzygasz — co za człowiek przed tobą. A potem dajesz śmiertelne zadanie, rzucasz w bój. Wytrzyma człowiek surowy egzamin wojny i pozostanie żyw — Rubikon przekroczy — żyj, walcz, pokazuj nam dalej, kim jesteś. Zginie — wieczna mu chwała, nie gniewaj się na nas: nam nie sentymenty w głowie. Oto zasada, szeroka, nie zawsze sprawiedliwa, ale — jedyna. I im czystsze jest sumienie człowieka, na którego barki spadła ta ciężka odpowiedzialność tym rzadziej się myli.

Jakże często myślałem sobie w te piękne swoją prawdą dni: ech, do nas by tak, na kurs wychowawczo-przeszkoleniowy, cóż, wszystkich biurokratów, maruderów, intrygantów, ostrożnisiów! Tu szybko wyprostowałyby się ich pokurczone dusze, stałyby się twarde, uczciwe i bardziej zdecydowane charaktery albo też nadmierny ciężar odpowiedzialności złamałby ich kruchy grzbiet. U nas wszystkie te dolegliwości leczyły się bardzo szybko, tak, jak goi się gruźlica w mroźnym powietrzu Sybiru. Chory albo szybko zdrowieje, albo równie szybko umiera.

Ech, tak by do nas wszystkich maruderów, intrygantów, ostrożnisiów i biurokratów! **Albowiem siłą nieubłaganych okoliczności byliśmy zespołem bez darmozjadów.**

Wywiad, wywiad i jeszcze raz wywiad... Dobry wywiad w partyzantce to połowa sukcesu. Najlepsze osiągnięcia wywiadowcze i dywersyjne fortele z okresu postoju nad jeziorem Kniaź należą do nauczyciela ludowego Białorusina Koszyckiego. Ten szybko nabrał wprawy w obchodzeniu się z magnetycznymi minami o spóźnionym działaniu, które wkrótce zaczęły — za jego sprawką — wybuchać to w pobliżu nocnych posterunków niemieckich w śródmieściu, to pod żelazną szafą rejonowej żandarmerii, to znów pod materacem możyrskiego „Ge bittskomisarza".

Szczególnie dużo szumu i śmiechu wywołał wybuch magnetycznej miny na piecu w pokoju naczelnika „biura pracy", zdrajcy i podleca, kiedy nad Żytkiewiczami przelatywał nasz samolot. Od wybuchu rozleciał się piec i spalił dom. Ludność triumfowała, pewna, że jedyna bomba, rzucona z samolotu, trafiła akurat w dom najbardziej znienawidzonego człowieka w rejonie Legendy o samolotach, specjalnie wymacujących gniazda zdeklarowanych zdrajców, zręcznie rozpowszechniane przez Koszyckiego, jeszcze bardziej wzmocniły efekt.

Na nowym stanowisku kierowałem wywiadem być może niezwykle, nie według pisanych zasad. Zgodnie z moim dawnym zwyczajem poznawania ludzi, którymi dowodziłem ,nie tylko na podstawie ankietowych danych starałem się pojąć ich dusze, rozumiejąc pod tym ukryte, nie ujawniające się w czynie potencjalne możliwości człowieka. Przede wszystkim zająłem się poznawaniem pracowników wywiadu sztabu głównego. Niebezpieczeństwo śledzi wywiadowcę tysiącem oczu, a on może mu przeciwstawić tylko parę swoich, a poza tym spryt oraz szybkość myśli i wyobrażeń, które łowią i filtrują dźwięki, barwy, zapachy. Zwiadowca powinien rozumieć ledwo uchwytne tchnienie przyrody, dającej mu znać o obecności nieprzyjaciela. Wywiadowców było osiemdziesięciu, wliczając w to i moich osiemnastu fizylierów z trzynastej kompanii. Ale styl, klasyczny charakter wywiadowcy wykazało zaledwie kilku:

(C. d. n.)

W trosce o siły i zdrowie pracowników

Dwa lata wczasów hutniczych

„Akcja wczasów pracowniczych w przemyśle hutniczym zapoczątkowana została w maju 1945 r., a więc prawie równocześnie z uruchamianiem hut i zakładów pracy" — podaje— kierownik referatu wczasów w sprawozdaniu za lata 1945 i 1946.

Zaczynano od podstaw, rozumiejąc, że szybkie uruchomienie zakładów produkcyjnych wiąże się ściśle ze zdolnością człowieka do pracy. Toteż zagadnienie należycie zorganizowanego wypoczynku stało się jednym z ważnych problemów.

Pierwsze domy wypoczynkowe dla pracowników hutnictwa zostały uruchomione w Beskidach Śląskich. Było ich zaledwie dwa **i posiadały razem 70 miejsc.** Stan ten z końcem 1945 r. **powiększył się do 17 domów o pojemności 670 miejsc.** Rzecz oczywista, że wraz z otwieraniem nowych domów, wzrastała także frekwencja, która **w miesiącu październiku 1945 roku osiągnęła pokaźną liczbę 1.115 wczasowiczów** złożonych z pracowników hutnictwa oraz członków ich rodzin.

Kwestia finansowa została rozwiązana w ten sposób, że pracownik opłacał 20 zł za każdy osobo-dzień i na Fundusz Wczasów Pracowniczych 25 zł., w 1945 r. a 35 zł w 1946 r., resztę zaś wydatków pokrywały zakłady pracy. Tę same opłaty obowiązywały w r. 1946.

Milionowe sumy wydatkowano na wyżywienie, transport, uposażenia personelu, remonty domów wypoczynkowych, ich urządzenia wewnętrzne oraz inne wydatki.

Właściwa rozbudowa domów wypoczynkowych nastąpiła w 1946 r., a **stan posiadania zwiększył się do 64 domów z 2600 miejscami,** z czego 10 obiektów znajduje się w stadium organizacji. Frekwencja osiągnęła 20.142 osób korzystających z wypoczynku, z **czego 79 proc. stanowili pracownicy, a 21 proc. członkowie ich rodzin.**

Wahania przeciętnego kosztu wyżywienia są uzależnione od cen artykułów wolnorynkowych jak masło jaja, śmietana itp natomiast przeciętny koszt utrzymania pozostaje w ścisłej zależności z nasileniem frekwencji.

Zestawienia procentowe pracowników i członków ich rodzin korzystających z wczasów w 1946 r. wykazują niski udział niektórych drobnych zakładów pracy, co się tłumaczy brakiem zaufania nieuświadomionych pracowników do nowopowstałej instytucji. Odpowiednio przeprowadzona propaganda w prasie i bezpośrednio na zakładach pracy, której celem jest zobrazowanie wszystkich korzyści wypływających z wypoczynku w klimatycznej miejscowości, w nowym otoczeniu i wygodnych warunkach, wywiera dodatni wpływ, dzięki czemu domy wczasów są coraz chętniej i gromadniej odwiedzane. **Hutnictwo w porównaniu z innymi przemysłami stoi na pierwszym miejscu pod względem ilości osób wysłanych do domów wypoczynkowych** mimo stosunkowo niewielkiej ilości miejsc. Świadczy to o dobrej organizacji i usprawnieniu oraz o coraz lepszych warunkach pobytu na wczasach.

Aprowizację wczasów pracowniczych objęło Zrzeszenie Spółdzielni Spożywców Przemysłu Hutniczego. **Czterokrotne wyżywienie dzienne posiada wysoką wartość kaloryczną 5400 — 5800 kal.**

Dążeniem CZPH jest wyszkolenie **odpowiedniego personelu kierowniczego,** w związku z czym został przeprowadzony tygodniowy kurs dla kucharek a następnie kurs dla kierowników domów wczasów oraz dwudniowa odprawa dla referentów wczasów w poszczególnych zjednoczeniach i zakładach pracy.

Uruchomiono biblioteki, a domy wypoczynkowe otrzymują coraz lepsze wyposażenia, przybywają nakrycia stołowe materace itp. W Wiśle uruchomiony został oddział chorych na gruźlicę, gdyż z ogólnych domów wczasów korzystać mogą tylko ludzie zdrowi.

Bilans dwuletniej pracy nad usprawnieniem organizacji wczasów i udostępnienia jak najszerszym rzeszom pracowników hutniczych spędzenia urlopu zdrowo, wygodnie i tanio, został zamknięty z dodatnimi rezultatami.

Dzisiaj akcja wczasów pracowniczych zatacza coraz szersze kręgi, a trudności z okresu początkowego zostały usunięte.

Hutnik, po rocznej pracy, wśród gorąca i niezdrowych wyziewów, odpoczywa, leczy się i nabiera sił we własnych, sprawnie funkcjonujących domach wczasów. Po wyczerpaniu wojną i sześcioletnią okupacją, miejscowości kuracyjne pozwalają mu wrócić do dawnych sił.

Państwo poczyniło wielkie posunięcia w kierunku przyjścia z pomocą obywatelowi, naszym zadaniem jest rozumnie ocenić jego wysiłek i nie lekceważyć naszego zdrowia, gdyż Polsce potrzeba mocnych rąk do pracy.

(ht).

Komitet Przeciwpowodziowy powstał w Katowicach

(Tor) W związku z niebezpieczeństwem wiosennych powodzi ukonstytuował się w Katowicach **Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy, mający za zadanie przygotowanie akcji ochronnej.**

Na posiedzeniu w dniu 15 bm. któremu przewodniczyli wojewoda śląsko - dąbrowski **gen. dyw. Zawadzki** i wicewojewoda **płk. Ziętek,** wyłoniono **sekcję techniczną,** która ma się zająć zwalczaniem samego niebezpieczeństwa powodzi oraz **sekcję społeczną,** która miałaby za zadanie niesienie pomocy ludności dotkniętej ewentualną klęską powodzi.

W skład Komitetu Przeciwpowodziowego weszli przestawiciele wszystkich instytucji, które z racji ich charakteru mogą dopomóc w zwalczaniu niebezpieczeństwa powodzi i ułatwić akcję przeciwpowodziową.

Uzyskano **przyrzeczenie pomocy ze strony wojska, straży pożarnej i Milicji Obywatelskiej. Dyrekcja Poczt i Telegrafów wydała zarządzenie, mocą którego wszelkie depesze i rozmowy telefoniczne dotyczące niebezpieczeństwa powodzi — będą korzystały z prawa pierwszeństwa oraz będą bezpłatne.**

Rezultaty prac
Wojewódzkiej Rady Kultury w Katowicach

W sali Instytutu Śląskiego w Katowicach odbyło się plenarne sprawozdawcze posiedzenie Wojewódzkiej Rady Kultury, której zadaniem jest planowanie i koordynacja prac w zakresie życia kulturalnego województwa śląsko-dąbrowskiego oraz niesienie pomocy instytucjom naukowym i kulturalnym. W posiedzeniu wzięli udział wojewoda **gen. Zawadzki** oraz przedstawiciele wyższych uczelni śląskich, Filharmonii Państwowej, teatru i opery, instytucji kulturalno-oświatowych oraz Związków Zawodowych.

W ciągu **6-cio** miesięcznego okresu działalności WRK podjęła akcję o charakterze doraźnym, opartą o stworzony z dotacji Prezydium Rady Ministrów, Zjednoczeń Przemysłowych i sum zadeklarowanych przez poszczególne instytucje śląsko-dąbrowskie Fundusz Kultury w wysokości 3.681.794 zł. Rada utworzyła stały fundusz stypedialny w wysokości 200.000 zł. miesięcznie, z którego korzysta 167 studentów uczelni wyższych. Udzielono ponadto szeregu subwencji ośrodkom naukowo-kulturalnym, jak muzea miejskie w Raciborzu, Cieszynie, Opolu i Nysie. Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Opolu, teatrom i artystycznym Związkom Zawodowym.

W mniejszych miejscowościach, jak Miechowice, Mikulczyce, Siemianowice, Zawiercie i Opole zorganizowano cykl powszechnych wykładów uniwersyteckich przy współudziale profesorów uniwersytetu w Wrocławiu.

Fundacja wojewody gen. Zawadzkiego pozwoliła na utworzenie Funduszu Taniej Książki dla Opolszczyzny, wynoszącego obecnie **2** miliony zł. Powołano komisję, która opracowała plan wydawnictw własnych i zakupów książek przeznaczonych do rozprowadzenia wśród Opolan.

W związku z przypadającą w czerwcu **150** rocznicą urodzin narodowego działacza oświatowego na Śląsku Józefa Lompy zostanie zorganizowany na terenie województwa „Tydzień Kultury", na program którego złoży się szereg imprez okolicznościowych i teatralnych, wystawa pamiątek po Lompie oraz wystawa samorodnej twórczości na Śląsku. W ramach tygodnia przewiduje się przyznanie ufundowanych przez Radę czterech nagród artystycznych Śląska, a mianowicie: nagrody muzycznej, plastycznej, literackiej i naukowej w wysokości po 100.000 zł. każda.

Najbliższe posiedzenie plenarne WRK odbędzie się w ośrodku przemysłowym Zagłębia Dąbrowskiego, Dąbrowie Górniczej i poświęcone będzie wyłącznie sprawom kultury robotniczej i rozwojowi życia kulturalnego na tym terenie. W końcowej części posiedzenia plenarnego zabrał głos wojewoda gen. Zawadzki, stwierdzając konieczność dalszego pogłębiania prac Rady poza dotychczasową formę, pomocy finansowej, stworzenia dalszych sekcji przy prezydium Rady i objęcia działalnością szerszych mas chłopów i robotników.

Budowa dworca autobusowego w Katowicach

Mimo srogich mrozów, obecnie panujących, ruch pasażerski na liniach P.K.P. czy P.K.S. nie zmalał wcale w porównaniu z okresem letnim. Szczególnie obciążone są linie komunikacji samochodowej, przy czym kierownictwo ruchu PKS walczy z dodatkowymi trudnościami spowodowanymi obfitymi opadami śnieżnymi.

Państwowa Komunikacja Samochodowa jest drugim po kolei [illegible]nictwie ważnym środkiem komunikacyjnym, łączącym Górny Śląsk z Polską Centralną i z Dolnym Śląskiem. Komunikacja samochodawi **oddaje znaczne usługi tym wszystkim, którzy pracując w Katowicach zmuszeni są dojeżdżać z Gliwic, Bytomia czy Sosnowca do pracy.**

Duża frekwencja pasażerów korzystających z komunikacji autobusowej postawiła przed zarzadem PKS **nowe zadanie** którego rozwiązania spodziewać się należy już z początkiem kwietnia br. Zadaniem tym **jest budowa nowego dworca autobusowego przy Placu Zamkowym.**

Przyszły dworzec PKS **budowany jest przez Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane (S.P.B.)** pod technicznym kierownictwem **inżyniera Rajewskiego,** według projektu **inż. Dietz d'Arma.** W projekcie uwzględniono potrzeby pasażerów jak i własnej obsługi, t. zn. szoferów, konduktorów i służby ruchu.

Do użytku pasażerów oddana będzie **obszerna poczekalnia,** przy której mieścić się będą kasy biletowe; bagażownie, kioski z gazetami i bufet, gdzie podawane będą również i dania gorące sporządzane na elektrycznej kuchni. Szoferzy i konduktorzy korzystać będą z oddzielnego **pokoju wypoczynkowego.**

Dyspozytornia czyli pokój kierownika ruchu mieścić się będzie na pierwszym piętrze. **Dyspozytornia zaopatrzoną będzie w nowoczesne automatyczne znaki sygnalizacyjne,** tj sygnały świetlne, **automatyczne strzałki,** wskazujące odjazd autobusu i godzinę, **megafony itp.** Przewidziane jest również **pomieszczenie dla pogotowia sanitarnego,** lowy.

Ogólne koszta budowy wyniosą około 2 miliony złotych Budynki dworcowe PKS według projektu inżyniera Dietz d'Arma budowane będą również w Warszawie i Bielsku.

Z. W.

11 tys. członków
posiada Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych w Katowicach

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych, mający siedzibę w Katowicach, przy ul. Dworcowej 9, obejmuje swym zakresem działania całe województwo śląsko-dąbrowskie.

W stosunkowo krótkim czasie i przy wybitnej pomocy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych **zorganizowano przeszło 11 tys. członków w 240 majątkach rolnych.** Szybki rozwój i osiągnięte dotychczas wyniki pracy Związku, przyczynia się niewątpliwie do tego, że w bież. roku wszyscy robotnicy i pracownicy rolni wstąpią w szeregi Związku Zawodowego.

Kierownictwo Wojewódzkiego Zarządu Związku spoczywa w rękach prezesa ob. **Machnika Bronisława,** sekretarza ob. **Fuca Franciszka,** skarbnika ob. **inż. Żurkowskiego Ludwika,** oraz wojewódzkich instruktorów ob. **Morgi Marcina** i ob. **Blicharza Feliksa.**

Wojewódzki Zarząd Związku współdziałał z Zarządem Głównym w Warszawie przy opracowaniu i zawarciu układów zbiorowych pracy dla robotników rolnych i pracowników administracyjnych i w dalszym ciągu dąży do poprawek tych układów na korzyść robotników i pracowników rolnych. **Nowelizacja układu zbiorowego pracy dla robotników rolnych przewidziana jest w miesiącu kwietniu br.**

Związek czuwa poprzez swoje komitety folwarczne nad wykonaniem układów zbiorowych, pod względem wysokości płac, czasu pracy, urlopów itp.

Wojewódzki Zarząd w ciągłej i mozolnej pracy pośredniczy między pracodawcami i robotnikami, udziela członkom **pomocy prawnej i stara się o polepszenie ich** bytu materialnego i kulturalnego oraz współdziała przy wykonaniu 3-letniego planu w majątkach rolnych.

Dzięki staraniom Związku przyznało Ministerstwo Aprowizacji i Handlu robotnikom i pracownikom rolnym zrzeszonym w Związku karty odzieżowe.

O współpracę nauczycie i w Chorzowie z partiami politycznymi

Dnia 15 bm. w szkole powszechnej Nr. 5 w Chorzowie odbyło się zebranie miejscowego nauczycielstwa przy współudziale przedstawicieli PPR, PPS, SD i przedstawicieli miejscowego społeczeństwą. Zebranie zwołane zostało celem nawiązania ściślejszego kontaktu i współpracy pomiędzy nauczycielami szkół powszechnych i średnich a partiami politycznymi, oraz celem omówienia wielu spraw natury społecznej. Przewodniczący zebrania **tow Bodor** przedstawiciel MK PPR powołał na prezydium zebrania kierowników szkół powszechnych, przedstawicieli sił nauczycielskich szkół średnich, przedstawicieli partii politycznych i związków masowych jak ZNP itd.

Tow. Berek kierownik Wydziału Oświaty z Woj. Kom. PPR w Katowicach wygłosił obszerny refeerat pt. **„Demokracja liberalistyczna i ludowa".**

Prelegent zwrócił uwagę na nową **rzeczywistość** w Polsce, na powstanie demokracji ludowej, **którą** należy wspólnymi siłami utrwalić. Podczas wyborów miejscowe **siły pedagogiczne** brały czynny udział po linii politycznej bloku. Należało by częściej zwoływać zebrania, by na nich wypracowywać i rozpatrywać wspólnie przyjęte nowe formy ustrojowe. Następnie tow. Berek wskazał na zasadnicze różnice pomiędzy demokracją liberalistyczną, tzw. zachodnią, a demokracją ludową. Najważniejsze zmiany przeprowadzone przez demokrację ludową to przeprowadzenie reformy rolnej i upaństwowienie przemysłu „Nie możemy się wahać dłużej— zaznaczył na zakończenie tow. Berek — musimy wkroczyć na drogę nowej rzeczywistości państwowej. Jesteśmy pokoleniem, które najbardziej odczuło na sobie tragizm dziejowy przeszłej wojny. Jesteśmy także pokoleniem, które przyniosło nową rzeczywistość i możemy być dumni że wspominać nas będą przyszłe pokolenia.

W dyskusji nad referatem tow. Berka zabierali głos przedstawiciele nuczycielstwa, omawiając problemy wysunięte przez referenta. Obecny na zebraniu przedstawiciel świata pracy, tow. **Maruszczyk,** robotnik z Wytwórni Wagonów i Mostów, w kilku słowach wyjaśnił cel swego przybycia na zebranie, na którym pragnął usłyszeć zdania profesorów i nauczycieli, wychowawców dzieci miejscowych rodzin robotniczych o obecnej sytuacji politycznej. W odpowiedzi tow. Maruszczykowi, ob. **Moszner,** kierownik szkoły powszechnej, udzielił zapewnienia, że nauczycielstwo w Chorzowie służby dla Państwa nie zaniedbało, twardo stoi i stać będzie na swych placówkach, by najmłodsze pokolenia wychować dla dobra Państwa i społeczeństwa.

RADIO

na wtorek 18 lutego 1947 r.

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka poranna. 7,15 Wiadomości poranne. 7,40 Muzyka poranna. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK 8,50 Audycja szkolna 9,35 Koncert życzeń. 10,00—11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Arie operowe. 12,55 10 minut poezji 13,05 Muzyka obiadowa. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Muzyka popularna 15,00 Audycja słowno - muzyczna dla dzieci. 15,20 Audycja ludowa słowno - muzyczna. 15,40 Pieśni Beethovena. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Utwory fortepianowe. 16,55 Audycja dla młodzieży 17,05 U naszych przyjaciół. 17,25 Audycja rozrywkowa 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Audycja wojskowa. 18,07 Muzyka 18,30 Nauka przy głośniku 19,00 Koncert symfoniczny. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 Koncert sekstetu P. R. 21,00 Słuchowisko. 21,25 Sonata Karola Szymanowskiego. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22,15 Program na jutro. 22,25 Audycja rozrywkowa. 23,10 Ostatnie wiadomości. 23,35 Koncert życzeń. 24,00 Zakończenie programu

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś we wtorek dnia 18 lutego na Małej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 20-tej komedia Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania" w reżyserii E. Żyteckiego.

TEATR ŚLĄSKI NA PROWINCJI

We wtorek 18 lutego br. wyjeżdża Teatr Śląski do Chorzowa, gdzie dane będzie „Mąż z przeznaczenia" i „Kaprysy Marianny" w reżyserii Władysława Krzemińskiego. Początek o godz. 19.30.

Ś. p. **BIEDROŃ STANISŁAW**

egz. ślusarz

ur. 13. I. 1919 w Mościcach zginął na posterunku w dniu 15. 2. 47 w wypadku przy pracy.

Pogrzeb odbędzie się w Mościcach.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i Rada Zakładowa P. F. Z. A. w Chorzowie

CIEKAWOSTKI

EGIPT ROBI PRZYGOTOWANIA DO WALKI... Z SZARAŃCZĄ

W Egipcie są czynione gorączkowe przygotowania do walki z plagą szarańczy, której przylotu oczekuje się z nastaniem cieplejszych dni. Egipcjanie będą walczyć z plagą szarańczy bronią chemiczną, która najskuteczniej uchroni zasiewy przed zniszczeniem.

KINO NA DWORCU KOLEJOWYM

Koleje czechosłowackie zamierzają uruchomić w najbliższym czasie kino w jednej z poczekalni na dworcu kolejowym w Ołomuńcu. Wyświetlane będą przede wszystkim filmy krótkometrażowe. Podróżni a zwłaszcza młodzież będą mieli możność skrócić sobie czas czekania na pociąg, pośmiać się i zabawić. O ile inowacja ta zyska sobie uznanie społeczeństwa, będzie zainstalowane kino i na innych dworcach kolejowych.

KIEDY SŁOŃ MA KATAR

Kierownictwo ogrodu zoologicznego w Londynie ma nie lada kłopoty. Słoń Ranee przeziębił się, dostał kataru i kicha, aż się ściany trzęsą. Zaaplikowano mu na katar skuteczną kurację: wzmocnioną porcję rumu.

LONDYŃSKI „BIG BEN" ZAMARZŁ

Podczas ostatniej fali mrozów, które w Londynie doszły do —20° C. zamarzł i stanął słynny zegar westminsterski Big - Ben. Mrozy dezorganizują życie Anglii. Pociągi mają opóźnienia, dostawa elektryczności i gazu też napotyka na trudności, szereg portów zablokował lód. Statek „Queen Elisabeth", który miał odjechać z Southampton do New Yorku, musiał termin odjazdu odłożyć na później.

ZASTÓJ W PRZEMYŚLE JEDWABNICZYM W CHINACH

W Chinach, ojczyźnie jedwabiu, brak surowca. Zapasy włókna jedwabnego starczą najwyżej na parę tygodni. Sfery przemysłowe Chin liczą się z koniecznością ograniczenia produkcji o 80 proc.

„SZTUCZNE SERCE" ŻYŁO 34 LATA

Francuski lekarz dr. Carrel skonstruował w roku 1912 sztuczne serce, które żyło aż do r. 1947. Dr. Carell chciał dowieść, że tkankę można podtrzymać przy życiu w sztuczny sposób. Tkankę doświadczalną umieścił w naczyniu i odżywiał ją sztucznie, tak, że co 48 godzin objętość jej się podwajała. Jednak po 34 latach „sztuczne serce" wydało swe ostatnie tchnienie.

FORTEPIAN ZE SZKŁA

Słyszy się o wielu przedmiotach, wykonanych ze szkła. Ale ostatnio skonstruowano we Francji szklany fortepian. Całe pudło fortepianu wykonane jest z przejrzystego szkła; w pudle tym znajduje się zwykły mechanizm fortepianowy. Oryginalne jest, że można w tym przejrzystym pudle widzieć ruch mechanizmu, podczas gdy na fortepianie gramy. Dźwięk wydawany przez szklany fortepian jest nieco zmieniony, podobno szlachetniejszy, niż dotychczas w fortepianach w drewnianym pudle.

„WALIZKOWA" MASZYNA DO SZYCIA

Składana maszyna do szycia, którą można złożyć do normalnej walizki, to nowość brytyjskiego przemysłu maszynowego. Po otwarciu walizki tworzą jej ściany podstawę, na której ustawia się ramę maszyny. Maszynę wprawia się w ruch za pomocą prądu elektrycznego. Do fabrykacji maszyny użyto lekkich metali i blach zamiast lanego żelaza.

KSIĄŻKA ZA 150.000 DOLARÓW

W Nowym Jorku sprzedano ostatnio na licytacji wierszowany zbiór psalmów „Bay Psalm Book", wydany w Cambridge stanie Massachusetta w roku 1640. Jest to najwyższa cena, jaka kiedykolwiek zapłacono za książkę w Stanach Zjednoczonych a prawdopodobnie i w ogóle na świecie. Szczęśliwym nabywcą tego unikatu jest znany kupiec i zbieracz tego rodzaju osobliwości dr. A. S. W. Rosenbach.

Obrady Naczelnego Komitetu Wykonawczego S L

W dniach 15 i 16 lutego br. obradował Naczelny Komitet Wykonawczy Sl. Obradom przewodniczył prezes Stronnictwa minister **W. Baranowski**. W obradach uczestniczyli: **Marszałek Sejmu W. Kowalski, sekretarz generalny i wiceminister A. Korzycki, ministrowie Putek, Dąb-Kocioł, Podedworny, Dybowski i inni.**

Omawiano zagadnienia bieżącej polityki oraz prac stronnictwa w dziedzinach: organizacyjnej, prasowej, gospodarczej i innych. **Poruszono również sprawy dalszego udziału członków stronnictwa w pracach państwowych, a więc obsady podsekretariatów stanu i innych odpowiedzialnych stanowisk państwowych.**

Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę obrady przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych.

9 kursów repolonizacyjnych

Związek Samopomocy Chłopskiej założył w ostatnim czasie w powiecie bytowskim szereg nowych kół. Działalność tych kół jest bardzo wszechstronna; między innymi zorganizowane zostały dzięki inicjatywie ZSCH kursy repolonizacyjne. W tej chwili jest na terenie powiatu czynnych 9 takich kursów.



Polska - Rumunia 6:0 (2:0 1:0, 3:0)

Praga. (tel. wł.) Drugi występ drużyny polskiej w ramach tegorocznych hokejowych mistrzostw świata przyniósł jej po sobotniej porażce z Austrią zwycięstwo z stosunkowo słabą drużyną Rumunii. **Polacy tym razem na tle drużyny rumuńskiej wypadli całkiem dobrze, chociaż daleko nam jeszcze do poziomu przedwojennego.**

Najlepszymi graczami w drużynie polskiej byli **Kasprzycki,** w pierwszym ataku dwójka **Palus—Jasiński,** oraz w drugim ataku **Skarzyński.** W drużynie rumuńskiej bracia **Incze** oraz bramkarz Don.

Mecz oglądało 9000 widzów, którzy w trzeciej tercji żywo dopingowali drużynę polską.

MARIAN HOFFMAN ZAWIESZONY PRZEZ PZPR

Kraków. WG i D PZPR-u zawiesił na przeciąg 2 miesięcy znanego koszykarza (i lekkoatletę) **Mariana Hoffmana** za podwójne podpisanie kart zgłoszeń do KKS Poznań i do KS Victoria — Częstochowa. Po upływie kary Hoffman pozostaje nadal zgłoszony dla KKS (Poznań).

USA - Szwajcaria 4:3 (1:1, 2:1, 1:1)

Pierwszy występ drużyny amerykańskiej przyniósł dużą niespodziankę w postaci niespodziewanego, ale w pełni zasłużonego jej zwycięstwa z Szwajcarią, która w dniu wczorajszym uzyskała remis **ze Szwecją.** Lekceważeni Amerykanie wystąpili wzmocnieni trzema zawodnikami, przybyłymi w dniu wczorajszym z Nowego Jorku i wypadli zupełnie dobrze. Wobec zwycięstwa Ameryki, należy się liczyć poważnie z tym, że odegra ona poważną rolę w tegor mistrzostwach, tym bardziej, że jutro przybywa do Pragi reszta graczy wysłanych do Pragi przez AAU (przyjechała narazie tylko wspomniana wyżej trójka).

SZCZYPIORNIŚCI polscy zaproszeni do SZWECJI

Kraków. (tel. wł.) Szwedzki Związek Piłki Ręcznej przysłał ostatnio zaproszenie do PZPR rozegrania zawodów międzypaństwowych w szczypiórniaku z końcem czerwca br. w Karlskrona **PZPR zaproszenie przyjął ze swej strony proponując jednak termin 31 sierpnia br.** Szwedzi termin ten zaakceptowali. Będzie to rewanżowe spotkanie Szwecja — Polska w szczypiórniaku. W roku 1939 Szwedzi gościli w Katowicach gdzie ponieśli porażkę.

KS „Piast" Gliwice - „Zjednoczeni" Poznań 15:1

Gliwice (J. N.) W Gliwicach, w sali kina „Bajka" odbył się mecz bokserski pomiędzy miejscowym Piastem i Zjednoczonymi z Poznania.

Jakkolwiek poziom zawodów obu drużyn był bardzo wyrównany, wysokie zwycięstwo gospodarzy było całkowicie zasłużone. Z gospodarzy najlepiej podobali się: Grzywocz, Korkowski i Majewski z drużyny gości Tomaszewski i Berger. Organizacja zawodów dobra. Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco:

Waga musza: Kostrzyński (P) wygrał nieznacznie na punkty z Bergerem (Z).

Waga kogucia: Grzywocz zwyciężył wysoko na punkty Pankego (Z).

Waga piórkowa I: Pągowski (P) wypunktował mistrza armii Kaźmierczaka (Z).

Waga piórkowa II: Dylong (P) zremisował z Sikorskim (Z).

Waga lekka I: Stachurski (P) wygrał na punkty z Śmierzalskim (Z).

Waga lekka II: Korc (P) zwyciężył po pięknej walce na punkty z Nowaczykiem (Z).

Waga półśrednia: Maciejewski (P) po najpiękniejszej walce dnia pokonał na punkty dobrego technika Tomaszewskiego (Z).

Waga półciężka: Skwara (P) znokautował w drugiej rundzie Zalewskiego (Z).

Szwecja - Belgia 24:1 (8:0, 7:1, 9;0)

Praga. W drugim dniu mistrzostw jako pierwsze spotkanie do południa odbył się mecz pomiędzy Szwecją a Belgią.

Na drużynie szwedzkiej widać było zmęczenie ciężkim spotkaniem z Szwajcarią, które jak wiadomo odbyło się wieczorem dnia poprzedniego i zakończyło się dopiero o godz. 11.15 w nocy.

Szwedzi wystąpili w tym samym składzie jak dnia poprzedniego, zaś Belgowie bez dwóch najlepszych graczy i do tego z napastnikiem w bramce.

Spotkanie zakończyło się zupełnie zdecydowanym i do tej chwili najwyższym zwycięstwem Szwedów 24:1 (8:0, 7:1, 9:0).

Belgowie pomimo tak wysokiej porażki utrzymywali przez cały czas zawodów grę otwartą.

Wyd.: Komitet Woj PPR Katowice, Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 – Konto PKO III 4900
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 586-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12-tej. R 21206